

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 40 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 100 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 500 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. Pod opaską 750 marek niemieckich.

W innych krajach 1000 marek niemieckich.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60.00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam, lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich.

Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 1700 mk. pol. Pod opaską 2500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; filja „Gazety Gdańskiej” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.

OGŁOSZENIA za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 130 mkp., Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 500.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 700.— mkp. przyjm. tylko na ówierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Exposé p. Sikorskiego.

Warszawa, 19 I. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu p. prezes rady ministrów wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo. Objąłem ster rządów w warunkach ciężkich i niezwykłych, w chwili trudnej, bolesnej, w momencie, który zawiści groźną przestrogą nad Polską, wstrząsając państwem do podstaw. Warunki te tłómaczą jasno, dlaczego stałem przed panami człowiekiem w mundurze, który to mundur nie ma być bynajmniej wyrazem metod wojskowych w rządzeniu i pobrząkaniu szabłą. Ta zewnętrzna oznaka mej osobistej przynależności do armii polskiej, niech będzie w obecnej chwili dla panów i narodu dowodem, że jestem i pozostanę w sprawowaniu rządów człowiekiem bezwzględnie bezpartyjnym, nie przynależnym do żadnego stronnictwa, nie związanym z żadną klasą ani też z postronnymi interesami.

WYPADKI GRUDNIOWE.

Nie mogę pominąć milczeniem smutnych wypadków grudniowych w Warszawie. Tragiczna śmierć pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ulicznej, awantury w stolicy, które doprowadziły do bratobójczych strzałów, wywołały w całym świecie wrażenie zapowiadającego się poważnego wstrząsu w Polsce, wstrząsu, któryby mógł zachwiać niezbyt jeszcze skonsolidowaną budowę państwa. Dlatego jako prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych za zgodą czynników konstytucyjnie przewidzianych, wprowadziłem do stolicy stan wyjątkowy. Zarządzenia na podstawie tego stanu wyjątkowego wydane, a z wielkim umiarem i łagodnością stosowane wobec winnych wydarzeń grudniowych, stanowią przedmiot krytyki pewnego odcinka prasy. Oświadczam panom pełną gotowość udzielenia najbardziej szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie. Zaznaczyć muszę ogólnie, że byłbym człowiekiem słabym, gdybym gonił za tanią popularnością i stosował paralelizm tam, gdzie nie ma on rzeczowego uzasadnienia. Sprawowanie władzy, aby było celowe, musi być bezwzględnie sprawiedliwe. Dlatego pociągnąłem do odpowiedzialności organizatorów bojówek młodzieży, które uzurpując sobie prawo władzy bezpieczeństwa, zatrzymały siłą obcych posłów, atakowały członków Zgromadzenia Narodowego i budowaniem barykad usiłowały wywołać nastroj rewolucyjny. W ten sposób bowiem dopuszczono się potwornego gwałtu publicznego i narażono autorytet państwa na śmieszność, a wreszcie obrażając grudami śniegu prezydenta, obrażono najwyższy Majestat Rzeczypospolitej. Rząd karząc winowajców tych zbrodni, oraz pociągając do surowej odpowiedzialności komunistów, którzy brali udział w zajęciach na Placu Trzech Krzyży i przygotowywali się do wykorzystania ówczesnego zamętu, nie mógł jakby to chcieli niektórzy, dla rzekomej równowagi zwrócić się z represjami także przeciw masom robotniczym. Te masy ludowe jak i ogół całego narodu bowiem okazały w ciężkiej dla państwa godzinie głębokie poczucie odpowiedzialności wobec ojczyzny. Niedowarzone plany młodocianych a mało pracowitych studentów, które w sposób naiwny i zbyt powierzchowny usiłując naśladować wielkie ruchy społeczne zagranicy, w zestawieniu z niewzruszoną po-

wagą całego narodu, okazały się niczem więcej, jak tylko uliczną burdą. Były to metody zbyt mało poważne, by młodociane bojówki i rozpolitykowane kooperatywy gospodarcze wierzyły w możność dokonania przewrotu, przy pomocy tego rodzaju środków. Siła tych zamierzeń i chwilowe ich powodzenie nie leżały w ręku organizatorów z 10 i 11 grudnia, lecz w w beładzie i niemocy ówczesnych władz rządowych. Rząd tak potężnego mocarstwa jak Polska, rząd który umie i chce rządzić, patrzeć musi na zjawisko tego rodzaju bez zbytniej pochłażliwości, gdyż chodzi tu o autorytet państwa, lecz także bez zbytnich obaw. Zupełnie inaczej przedstawia się znaczenie moralne omówionych wypadków.

Tu poczuwam się do ciężkiego dla mnie obowiązku, by zwrócić uwagę panów na fakt, że pewne szkodliwe metody walki partyjnej utkwiły zbyt głęboko w duszy pokolenia dzisiejszego. Strzał z 16 grudnia splamił krwią majestat Rzeczypospolitej. Wyrok sądu, który skazał winowajcę na śmierć powinien być również wyrokiem potępienia dla wszystkich demoralizujących metod politycznego działania i wicherzenia.

WAŚNIE PARTYJNE.

Mówca w dalszym ciągu omawiając wybujałość walk partyjnych, poddał krytyce sejm poprzedni, który męszał się w atrybucje władzy wykonawczej.

Smutne te refleksje nakazują rządowi obojętnemu postawić jasno i otwarcie sprawę przyszłego, trwałego i mam to przekonanie, odpowiadającego w zupełności intencjom Wysokiej Izby, stosunku do ciał ustawodawczych. Podstawowym warunkiem pomyślnego prowadzenia pracy zbiorowej jest należyty jej rozdział i odpowiednie unormowanie roli biorących w tej pracy udziału czynników. Kierowanie sprawami państwa jest właśnie ową pracą zbiorową, w której uczestniczy Sejm i Senat jako władze ustawodawcze, oraz prezydent Rzeczypospolitej i rząd jako władza wykonawcza. Wzajemne utrzymywanie powagi i zaufania tych czynników, wzajemne wspieranie ich autorytetu jest naczelnym warunkiem tej pracy. Rząd, opierając się na wskazaniach konstytucji dążyć będzie ze swej strony do utrwalenia zasady, że wykreślanie kierowniczych linii i wskazań polityki państwowej tak wewnętrznej jak i zewnętrznej należy w pełni do ciał ustawodawczych, praktyczna zaś realizacja tych wskazań jest zadaniem rządu, który za spełnianie swych obowiązków odpowiada całkowicie przed Sejmem i Senatem. Ciałom ustawodawczym przysługuje prawo kontroli rządu w normach konstytucyjnie zagwarantowanych. Rząd musi w tym zakresie przyjąć każdą uchwałę Sejmu jako obowiązującą dla siebie wskazanie, równowaga natomiast i sprawność organizacji państwowej wymaga, by w zakresie działania władzy wykonawczej nie było pola dla ingerencji czy to poszczególnych posłów, czy też tych lub innych ugrupowań. Tryb przeprowadzenia danej sprawy, powołanie lub usunięcie urzędnika, wogóle każda czynność administracyjna należy do zakresu działania li tylko władzy wykonawczej.

BRAKI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Przechodzę do omówienia drugiej niezwykle groźnej choroby naszego młodego organizmu naszego państwa, do wad i braków administracji. Władze państwowe polskie tworzone spieszenie i dorywczo, niekiedy budowane wprost od dachu, nie zyskały jeszcze jednolitości i nie tworzą żywego a harmonijnego działającego organizmu administracyjnego. Nie rozwój idei państwowej społeczeństwa, które w dużym stopniu zatraciło tradycję własnych rządów niepodległych, pogłębił się. W Polsce poczęły się tworzyć oparte na różnych egoizmach zawiązki państw w państwie, przejmujące samowolnie na siebie prawa, lecz nie obowiązki organów własnych. Armia urzędnicza jest zbyt liczna i nie zawsze na wysokości zadania. Bezduśny często biurokracizm i formalizm, jawne spory o kompetencje, w niektórych wypadkach nawet brak poczucia obowiązku paraliżuje niejedną zdrową inicjatywę społeczną zamiast ją chronić i rozwijać. Bez wątpienia wady wytłómaczyć się dadzą w dużej części tem, że przed młodą naszą administracją stanęły zbyt szybko zadania, przewyższające jej siły i tem, że oddziaływały tu silnie złe wzory czerpane z państw obcych i zaborczych. Niewątpliwie administracja nasza wykazała w niejednym wypadku dowód sprawności, tem bardziej jednak należy sobie zdać sprawę z błędów i niedomagań, by je tem łatwiej usunąć. Administracji państwowej jest również brak syntezy organizacyjnej, brak celowej planowości i ścisłego zrozumienia całokształtu zadań państwowych, przy równoczesnym niewyzyskaniu odrębnych charakterów poszczególnych dzielnic.

O POZYSKANIE ZAUFANIA KRESÓW ZACHODNICH.

Nie umieliśmy dotąd pozyskać pełni zaufania województw zachodnich. Słabość i chwiejność rządów nie mogła zyskać entuzjazmu ludu zahartowanego w walce o własne prawa, prowadzonej w najcięższych warunkach. Utało się mniemanie, że po nienawistnych, lecz sprawnych rządach nasze państwo wniosło na kresy zachodnie zjawiska ujemne: Chaos administracyjny i drożyznę, oraz niepożądany wpływ ludności. By zyskać całkowicie tak drogie nam dla siły państwa tak decydujące kresy zachodnie, musimy to błędne przekonanie obalić i ugruntować pełne ich do władzy centralnej zaufanie.

POLITYKA NA KRESACH WSCHODNICH.

Na kresach wschodnich prowadzono dotąd cały szereg eksperymentów niejednokrotnie wzajemnie się zwalczających wskutek ciągłych zmian systemów rządowych, nie umiano się zdobyć na jasną konsekwentną politykę, która uwzględniła rozumnie charakter ludności kresowej i strukturę gospodarczą, nadwątloną zniszczeniem wojennym. Nie zainicjowano dotąd polityki, która umiałaby zbliżnić rany a równocześnie przyciągać i zespalać tamtejszy ogół obywateli z resztą państwa, ugruntować wreszcie i podnieść wysoko autorytet władzy polskiej. Dotychczasowe niezdecydowanie wywołało skutki wręcz odmiennie. Nie wyzyskano wielu bogactw naturalnych kresów, nie zdobyto

zaufania ludności. Działalność niektórych urzędów kresowych przy braku odpowiedniej kontroli staje się wręcz wrogią dla państwa. Mogłoby powstać wrażenie, że my sami nie jesteśmy zbyt pewni praw Rzeczypospolitej do jej wschodnich obszarów kresowych lub nieświadomie idziemy na lep tych działaczy rosyjskich, którzy pragną zachować kresy w stanie jak najmniej naruszonym dla przyszłej Rosji. Nie zapominajmy, że ziemie kresowe są wałem ochronnym Rzeczypospolitej i że w ukształtowaniu naszych szerokich i otwartych granic olbrzymią odgrywają rolę. Dlatego wymagają one szczególnie wytężonej opieki, którą dotąd nie było. Nie osiągnąwszy równowagi gospodarczej, nieuporządkowane politycznie tworzą one na pograniczu Polski element płynny, który daleko tolerowany być nie może. Rząd dołoży wszelkich starań, aby ten niepożądan i groźny stan wreszcie ustał. W tym samym kierunku pójdzie praca rządu nad uzdrowieniem stosunków na wszystkich odcinkach naszych granic. Walka z szalejącą drożyzną rozpocząć się musi na granicach państwa i to tak na zachodniej jak i na wschodniej. Orga wywozowa, samowolna i wprost rozbójnicza dla państwa musi się skończyć. Nasze straże graniczne, których stan na niektórych odcinkach jest wręcz groźny dla państwa, poddano już surowej i bezwzględnej kontroli. Rząd nie cofnie się przed najostrejszymi w tym kierunku zarządzeniami.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Mówiąc o polityce wewnętrznej nie mogę pominąć milczeniem sprawy mniejszości narodowych w Polsce. Polska jest państwem narodowym, lecz nie państwem walki narodowościowych. Zgodnie z prawdziwie polską tradycją konstytucja nasza-utrwalaona przez czysto polski Sejm suwerenny gwarantuje wszystkim obywatelom, bez jakichkolwiek różnic nie tylko bezpieczeństwo, spokój i równość wobec prawa, lecz także pełną możność rozwoju kulturalnego, a wreszcie swobodę pielęgnowania swych odrębności językowych i wyznaniowych. Tych gwarancji konstytucyjny rząd, który mam zaszczyt reprezentować, dotrzyma zawsze i bezwzględnie, rzecz naturalna w stosunku do tych obywateli, którzy lojalnie i szczerze stoją na gruncie niczem nie kwestjonowanej pań-

Bank dla Przemysłu i Handlu w Warszawie

Oddział w Gdańsku,
Grosse Wollwebergasse 14

poszukuje natychmiast
10 rutynowanych 129

bankowców — buchalterów

W Warszawie
Dolar 28,000
Marki (niem.) 1,30

W Gdańsku
19 500
(pol.) 75,50

stwowości polskiej. Ngdy jednak rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz nie chcą się uznać posłusznymi synami Rzeczypospolitej, tych którzy nadłuchują głosów z zagranicy, aby we właściwym momencie wypowiedzieć swoją obywatelską wobec państwa lojalność. Polska nie ma obywatelstwa na wypowiedzenie. Tak jak każdy obywatel ma prawo oczekiwać ze strony państwa pełnej opieki i obrony, tak i naodwrotu Rzeczpospolita ma prawo i będzie domagać się od wszystkich swych obywateli, aby służyli jej zawsze wiernie w doli i niedoli. Widziałem jako wojskowy naszego młodego rekruta ze wschodnich kresów rok temu powołanego w szeregi. Z radością mogę stwierdzić, że jest to żołnierz nie tylko ochoczy, pojętny, karny, ale także wierny i pewny. Ci młodzi synowie ludu ruskiego i białoruskiego są dla mnie zapowiedzią nowych czasów: Bratniego współzycia obcej językowo ludności województw kresowych z narodem polskim, bratniej współpracy, do której staną w imię wiekowej tradycji przedstawiciele ruscy i białoruscy, do pracy, która podjęta być musi w imię potęgi Rzeczypospolitej a dla dobra ludności kresowej. Mniemam również, że dziś, kiedy na ławach poselskich Wysokiej Izby zasiadają reprezentanci małoruscy z Małopolski wschodniej, kiedy pobór do wojska w tym kraju miał przebieg najzupełniej normalny, nieliczni zwolennicy t. zw. rządu Petruszewicza zrozumieli wreszcie błędność i szkodliwość stosowanej przez nich wobec państwa taktyki, tej taktyki politycznej, która podnosząc hasło ukraińskiej niezależności na terytorjum Małopolski wschodniej, ten kraj nieszczęśliwy i wojnami znękany a z Polską nierozdzielnie złączony wiekową pracą o krwią pokoleń całych oddaje pod wpływ anarchy i wschodniej.

Mniejszość żydowska na podstawie wymienionych zasad, orjentuje się niewątpliwie, iż dobrowolnie przez Polskę nadane jej prawa będą przez rząd dochowane. Potrzebny jest jednak głos ostrzeżeni, albowiem zamieniono po stronie żydowskiej ochronę swych uprawnionych interesów na walkę o przywilej. Niektóre organy międzynarodowej prasy oskarżające nas zbyt pochopnie, nazywają panującą w Polsce równość uciskiem. Niema praw bez obowiązków. Lata istnienia Polski niepodległej nie wykazują, aby ta prawda była przez wszystkich obywateli polskich dostatecznie zrozumiana.

SPRAWY SKARBOWE.

Przechodzę teraz do omówienia najważniejszego zagadnienia i oceny najważniejszej choroby, toczącej nasze państwo tj. do krytycznej sytuacji skarbowej i programu naprawy.

Środki trwałej naprawy skarbowej zostały omówione na konferencji był. ministrów skarbu u prezydenta Rzeczypospolitej. Materiał, jakiego te narady dostarczyły, będzie przez rząd zużytkowany. Na pierwszym miejscu środków naprawy skarbu rząd stawia zmniejszenie wydatków, uznając, że nie sposób żądać od obywateli kraju znacznie zwiększonych ofiar na rzecz skarbu, o ile równocześnie płatnicy nie będą wiedzieli, że grosz publiczny jest szanowany i siły ludzkie na koszcze państwa pozostające, są umiejętnie wykorzystane i wszędzie dopilnowana jest skromność w wydatkach i pełna oszczędność.

Nakreślę obecnie granice tych oszczędności w dziedzinie pogotowia obronnego narodu, ochrony pracy oraz powszechnego nauczania.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pod wrażeniem naszego ciężkiego położenia gospodarczego pojawiły się w ostatnim czasie wśród ludzi słabych pomysły wręcz samobójcze, zmierzające do poddania rewizji koncepcji politycznej naszego państwa i do redukcji naszej siły zbrojnej. Polska neutralna, wyrzekająca się polityki czynnej, do sojuszków niezdolna — to Polska wieku XVIII, Polska przed rozbiorami. Zbędne byłoby dalej rozwijać szkodliwość i niebezpieczeństwa tej myśli, zwłaszcza dziś w obliczu występnego zamachu na uświęcony traktat wersalski porządek rzeczy nad Bałtykiem. Oszczędności w zakresie siły zbrojnej są koniecznością, którą z ciężkim sercem ale również bezwzględnie uznać trzeba.

Ale są granice tych oszczędności. Dawna Rzeczpospolita oszczędzała stale na wojsku i wiadomo co z tego

Reformy w tej dziedzinie przedsięwzięte dadzą redukcję wydatków przy równoczesnej poprawie zaopatrzenia żołnierza. Rząd przedłoży Wys. Izbie do 2 miesięcy projekty ustaw normujących życie w armii. Do najważniejszych z nich należą: Ustawa o powszechnej służbie wojskowej, ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, ustawa o etatach wojska.

Następnie mowca omawia sprawy dotyczące reform społecznych i ochrony pracy, poczem przechodzi do dziedziny spraw oświatowych, podnosząc znaczenie szkolnictwa ludowego.

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Powracam do spraw ściśle ekarbowych. Równocześnie ze zmniejszeniem wydatków koniecznym jest wielokrotne odniesienie dochodów państwowych. Podatki stałe wraz z daniną przyniosły w r. 1922 mniej, niż takie podatki bez danin nadzwyczajnych w r. 1914.

Podatki wymierzane nie powinny być skomplikowane, a przez wprowadzenie stałego miernika powinny dawać niezbyt jeszcze wyszkolonym władzom skarbowym możliwość najłatwiejszej egzekutywy. Największe wysiłki w zakresie stałego podwyższenia podatków bezpośrednich jak i największe oszczędności nie zrównoważą budżetu, o ile przedsiębiorstwa państwowe, monopole, podatki pośrednie i cła będą dawały tak niki dochody jak obecnie.

Niema państwa na świecie, gdzieby daniny publiczne same starczyły na pokrycie więcej jak 50 proc. budżetu a więc inne źródła winny dać z górą drugie tyle. Przed wojną na ziemiach polskich te inne źródła dawały cztery piąte dochodów ogólnych i wystarczały najzupełniej, same bez podatków na pokrycie całego budżetu wydatków. Podatki zaś to był czysty zysk skarbowo-zaborczych. W Polsce wszystkie inne źródła dochodów po za podatkami starczą zaledwie na pokrycie 1/5 wydatków zwyczajnych, a przy redukcji wydatków nie przekroczyć stosunku 1/4 wydatków. W tej dziedzinie największą bolączką skarbową jest nie tylko brak jakiegokolwiek oprocentowania, reprezentującego olbrzymi kapitał, ale nawet stałe i poważne deficyty w przedsiębiorstwach państwowych. Konieczna jest przeto jaknajszersza reforma gospodarcza wszystkich przedsiębiorstw rządowych, wyłączenie ich z budżetu i oparcie na zasadach handlowych.

Polityka rządu wobec wielkiego przemysłu.

Ustawiczny spadek kursu marki polskiej oraz coraz to wyraźniejsza ucieczka kapitału prywatnego z twórczych procesów gospodarczych a przedewszystkiem z wielkiego przemysłu pozbawia warsztaty pracy niezbędnych kapitałów obrotowych. By nie dopuścić do znacznego obniżenia produkcji przemysłowej i uniknąć katastrofalnych tego stanu skutków rząd był zmuszony udzielać na rzecz przemysłu rolniczego i handlowego już to pośrednio już to bezpośrednio kredytów które sięgają setek miliardów marek. Rząd obecny, stojąc na straży kapitału narodowego którym dysponuje oraz chroniąc interesy warstw pracujących i oszczędzających ma zamiar podać zupełnej rewizji dotychczasową w tej dziedzinie politykę. Jest rzeczą zrozumiałą że udzielanie kredytu państwa dla przemysłu nie może być w obecnej chwili wstrzymane kredytem jednak nie może mieć w przyszłości charakteru subwencji, wzbogacających jednostki lub przedsiębiorstwa poszczególne. Wydany on być powinien na warsztaty pracy najważniejszej funkcjonujące, oraz na takich warunkach, które zabezpieczą państwo wierzyciela od strat z powodu zniżki kursu waluty. Zwrócić przy tem należy baczną uwagę na osłone i wzmocnienie przemysłu rolniczego który wyznacza linię naturalnego rozwoju przyszłości naszego kraju. Rolnictwo spłaciwszy swe długi wojenne w bezwartościowej walucie oraz nie ponosząc dotychczas normalnych na rzecz państwa podatków jest pozornie w dobrej sytuacji. Mam jednak wrażenie że w bliskiej przyszłości wymagać ono będzie troskliwej opieki, jeżeli wszystkie zaniedbania w interesie intensywniej i rozumnej gospodarki na roli nie mają wydać zbyt ujemnych rezultatów. W związku z polityką przemysłową stoi polityka eksportowa-importowa państwa. Doszliśmy faktycznie do stanu dodatniego bilansu. Zdawałoby się że przez to osiągnęliśmy

gospodarczem. W rzeczywistości sukces ten daje raczej ujemne aniżeli dodatnie wyniki.

Spowodował on wprawdzie wzrost produkcji przemysłu włókienniczego i rozwój gospodarki leśnej (niestety rabunkowej) oraz umożliwił utrzymanie produkcji węgla i przeróbki naftowej na obecnym poziomie, lecz nietylko nie zwiększył dopływu walut obcych do kraju a wprost przeciwnie ułatwił wywóz kapitału surowców i pracy polskiej za granicę. Sytuację tą pogarsza jeszcze, rzecz naturalna, zabójczy wywóz przez złe strzeżone granice. Dotychczasowa więc polityka państwowa i w tej dziedzinie będzie musiała być poddana celowej i obszernej rewizji.

Sprawy zagraniczne.

W dziedzinie polityki zagranicznej już w r. u. Rzeczpospolita wyszła z okresu mozolnego zmagania się o swe granice. Najważniejsze sprawy tej dziedziny zostały załatwione, niektóre wymagają jeszcze formalnych uzupełnień, których ostateczne a zgodne z naszym interesem załatwienie jest rzeczą ważną i pilną tak dla Polski jak i dla Europy Środkowej. Wysuwając dzisiaj ważne zagadnienie konsolidacji wewnętrznej tak politycznej jak gospodarczej, oraz rozumiejąc, że szczególnie w dziedzinie gospodarczej analogiczne zadania stoją przed wszystkimi niemal narodami Europy, zrujnowanej wojną, Polska dąży i dążyć będzie zdecydowanie do utrzymania i utrwalenia pokoju opartego na prawie i poszanowaniu obowiązujących traktatów. Dążenie to jest i będzie niewzruszoną podstawą naszej polityki zagranicznej.

Związani z Francją jaknajściślej przyjaźnią ugruntowaną tradycją wiekową oraz opartą na niezawodnym fundamencie wspólnoty najwyższych interesów dążyć będziemy nietylko do utrwalenia ale i do pogłębienia sojuszu francusko-polskiego i to we wszystkich jego dziedzinach. Zacieśnienie węzłów bratnich

z Francją uwzględniające równorzędnie wielkie cele obu państw przyniesie nietylko istotne korzyści narodowi polskiemu i francuskiemu lecz także przyczyni się w znacznym stopniu do ustalenia równowagi europejskiej. Gwarancję tej równowagi stanowi ściśle porozumienie Francji i Anglii którego utrzymanie leży zatem w bezpośrednim interesie Polski. Rząd polski zmierzać będzie ze swej strony do pogłębienia stosunków z Anglią, która być może w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym oceni znaczenie Rzeczypospolitej jako czynnika pokoju i stałości na Wschodzie.

Z Włochami, Ameryką, Japonią i Belgią szukać będzie Polska utrwalenia najbliższych węzłów i nie wątpię że jedynie wspólny tych państw wysiłek może sprostać niesłychanym trudnościom i trudnym zadaniom, jakie lata wojny pozostawiły po sobie. Nasz ścisły sojusz z Rumunią i wspólność interesów oparta na głębokiej przyjaźni w najemniej oddała już obu państwom szereg realnych korzyści. Bez wątpienia spotęgują się one w przyszłości utrwalając węzły, które gwarantują sąsiadującym narodom bezpieczeństwo i możliwość trwałego rozwoju.

Nie mogąc dotąd mimo najszczerzej woli ułożyć w sposób normalny swych stosunków z Litwą, rząd polski założył w Radzie ambasadorów stanowczy protest przeciw gwałtowi, jakiego dopuścili się Litwini, zajmując Kłajpedę.

Przywrócenie najzupełniej normalnych stosunków z bliskimi sąsiadami będzie stanowczym dążeniem rządu. Jesteśmy ze swej strony gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd i do przestrzegania ściśle obowiązujących nas umów. Z drugiej jednak strony domagać się będziemy od Rosji i Niemiec lojalnego i całkowitego wykonania zaciągniętych wobec Polski przez te państwa zobowiązań i bezwzględnego dotrzymania zawartych traktatów.

Wódz bolszewicki stanął na czele wojsk litewskich. Szef wywiadu litewskiego w Kłajpedzie.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Dowódca pułku 138 armii sowieckiej pułkownik Chmielewski przybył wczoraj do Kłajpedy i dokonał inspekcji wojsk powstańczych. Okazuje się, że Chmielewski dowodził piechotą przy zajmowaniu Heydekrugu i Kłajpedy przy pomocy rotmistrza niemieckiego Dietza, dowódcy dragonów litewskich. Prawą ręką Chmielewskiego jest bolszewicki kapitan Barybin i niemiecki kapitan, dawniejszy członek wojsk bałtycko-niemieckich von Förster. Wiadomość o wycofywaniu wojsk litewskich jest nieprawdziwa. Litwini ściągają co raz więcej wojsk, a tuż pod Kłajpedą zakwaterowały się drużyny strzeleckie organizacji „Saulin” i „Saghonka”, prowadzone przez szefa wywiadu litewskiego, niejakiego Półwińskiego, występującego obecnie w Kłajpedzie pod nazwiskiem „Budrysa”.

Minister Grabski o spadku kursu marki pol.

Przejęciowe zjawisko. — Kurs się już poprawił! Ceny towarów nie powinny być uzależnione od hossy walutowej.

Warszawa, 19. I. PAT. Dzisiaj o g. 10^{1/2} rano odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa pod przewodnictwem min. Skarbu, Grabskiego celem wyjaśnienia obecnej sytuacji. Dyrektor p. Bigo udzielił prasie nast. wyjaśnień: Katastrofalny spadek mk. niem. w ostatnich dniach jest następstwem wypadków politycznych, tj. okupacji za głębia Ruhry i sprawy Kłajpedy. Od 15-19 bm. dol. podniósł się z 11 000 mk. na 23 000 mk. n. czyli o przeszło 100 %. Spadek mk. niem. pociągnął za sobą obniżenie się kursu mk. pol. gdyż wypadki polityczne były wykorzystane celem wytworzenia niekorzystnej opinii, o Polsce. Niema jednak najmniejszego powodu, aby mk. p. spadała równorzędnio z mk. n. Wskatek fałszywych pogłoszek dolar w Warszawie od razu podskoczył z 22-37000 mk. p. czyli przeszło o 70 %. Jednak rozsądek zaczął działać na giełdach polskich, które znajdowały się pod wpływem fatalnych wiadomości. Zwłaszcza konferencja byłych ministrów skarbu daje rękojmię, iż zakreszony plan finansowy celem naprawy stanu finansów w Polsce

dzony. Dziś już mk. p. poszła w górę, dolar notuje się 30 000, a nie 37 000 jak to było. Mk. niem. spadła zaś z 2,— do 1,35. W Gdańsku i Berlinie płacono za 100 mk. p. 60—70 mk. n. Należy przestrzedz koła przemysłowe i handlowe oraz instytucje kredytowe przed dalszym spadkiem walut obcych, aby nie dokonywały transakcji w obecnym stadium hossy walutowej. Ceny towarów nie mogą być podniesione i przystosowane do obecnego kursu walut, zwłaszcza, iż żadne przedsiębiorstwo nie sprowadziło dotychczas towarów po obecnym kursie.

Francuzi konfiskują pieniądze w niemieckim Banku Rzeszy.

Berlin (tel. wł. Gaz. Gd.) Z Düsseldorfu dochodzi sensacyjna wiadomość, że władze okupacyjne, otoczywszy Bank Rzeszy niemieckiej — weszły do gmachu i zajęły wszystkie zapasy znajdujące się w kasie gotówki na ogólną sumę 160 milionów marek niemieckich. Stojące przed gmachem Banku Rzeszy samochody zostały przez władze francuskie zarekwizowane. Wszystkie banki w Düsseldorfie na znak protestu przestały pracować.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdań-

Pierwsze zbliżenie między Francuzami a przemysłowcami niemieckimi.

Po zajęciu Bochum i Herne.

(Korespondencja własna Gazety Gd.)

Essen. O samem zajęciu miasta rozpisywałem się obszernie w drugiej mej korespondencji, drobniejszych szczegółów zatem, które nagromadziły się po okupacji przytaczać nie będę. (Korespondencja tej zapewne z winy poczty — dotąd nie otrzymaliśmy przyp. red. Gaz. Gd.) Nadmienię mi jednak wypadki bardzo ważny szczegół pominięty częściowo, a częściowo zupełnie przeistoczony co do stosunku między Francuzami a przemysłowcami niemieckimi. Władze francuskie wydały na jutro po przybyciu do miasta rozkaz piśmienny, wystosowany do wszystkich dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych jak również i do dyrektorów kopalń, aby stawili się o oznaczonej godzinie w siedzibie syndykatu węglowego. Na zawezwanie to nikt się nie stawiał. Dopiero dnia 13 stycznia, gdy Francuzi wydali powtórny zapowiedz przybył syn ośmioletniego Augusta Thyssena — szef olbrzymiej grupy przedsiębiorstw metalurgicznych i kopalnianych — Fritz Thyssen. Z Thyssenem zjawili się na sali jednocześnie 25 dyrektorów i prokurentów, reprezentujących prawie wszystkie kopalnie okolicy Essen.

Przybyłym dyrektorom podpadło od razu bardzo niemiłe, że między inżynierami francuskimi i belgijskimi był obecny również i inżynier włoski, Mongini, który przybył z Wiesbadenu, gdzie pełnił funkcję szefa komisji odszkodowań. Dyrektorzy zrozumieli, że prasa niemiecka, donosząca o tem, iż inżynierów włoskich między Francuzami niema — puszczając w świat kłamstwo to zupełnie świadomie i tendencyjnie. Posiedzenie to trwające bardzo długo, odbyło się bez uczestnictwa wojskowych francuskich. Jako pierwszy zabrał głos inż. Coste, jako szef międzysojuszniczej komisji technicznej. Coste jest ogromnie nienawidzony przez Niemców, którzy przypominają go sobie z czasów okupacji na Górnym Śląsku. Jest on dyrektorem kopalń francuskich. Zaraz na wstępie swego przemówienia wskazywał p. Coste na niedomagania w dostawie węgla i zaznaczył, że domaga się, aby począwszy od poniedziałku, dostawa węgla odbywała się regularnie.

Na przemówienie p. Coste odpowiedział Fritz Thyssen w imieniu przemysłowców i wykazywał wyjątkową sytuację w jakiej kopalnie niemieckie po okupacji się znalazły. Rząd niemiecki — mówił Thyssen — powiadomił nas, że za wydobyty i odstawiony węgiel płacić nie będzie. Żadna z kopalń nie podejmie się zatem takiego ryzyka, aby odstawać węgiel nie wiedząc o tem, czy zechce zań ktokolwiek zwrócić koszt. Opłata zdaniem dyrektorów kopalń jest nieodzowna chociażby z tego powodu, że trzeba płacić przede wszystkim robotnikom tygodniówki. Same przedsię-

biorstwa Kruppa zatrudniają około 50 000 robotników i to wystarczy, aby mieć pojęcie o wysokości sum, jakie są potrzebne na uspokojenie pretensji robotników. Dotychczas wszelkie sumy na wypłaty robotników dostarczał syndykat węglowy, który wykonywał także funkcje pośrednika przy wydobywaniu pożyczek od kas rządowych niemieckich. Po wyjeździe członków syndykatu węgla z Essen, po urwaniu się źródła dochodowości i pomocy kredytowej od rządu niemieckiego sytuacja staje się bardzo zawała i grozi wielkim niebezpieczeństwem dla robotników przemysłu i dla górników. W odpowiedzi na wywody Thyssena zaznaczył inżynier Coste, że rząd francuski jest gotów do przygotowania wypłaty pod jednym tylko warunkiem, że dostawa węgla rozpocznie się z całą pewnością w poniedziałek. W oznaczonym terminie przemysłowcy i dyrektorzy kopalń chcąc przybrać męczenników i ofiar ciemności narodu niemieckiego wystąpili znowu z innymi propozycjami i oświadczyli, że kanclerz Rzeszy niemieckiej wydał im rozporządzenie zabraniające wszelkiej dostawy dla Francji i Belgii.

Konsekwencje zakazu tego są wam zapewne już znane z telegramów — wiadomo wam też już zapewne, że francuskie władze okupacyjne przystąpiły do rozważenia nowych planów okupacji, internowania i więzienia opornych dyrektorów, konfiskaty prywatnego mienia itd. Piętnastu dyrektorów otrzymało już zapowiedz, aby stawili się na rozprawy sądowe, które mają odbyć się przed trybunałem wojennym w przyszłym tygodniu. Część groźby została już wykonana i zajęto też zamieszkałe przez tysiące Polaków miasta Bochum i Herne. W Bochum przyszło już w pierwszym dniu okupacji do przykrych zajęć z powodu prowokacji niemieckich.

W godzinach wieczornych nagromadziły się masy młodzieży przeważnie od 16 do 22 lat, które nosząc chorągiewki w kolorach niemieckich, ciągnęły ulicami miasta śpiewając: „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen“ oraz „Deutschland über alles“, protestując tym sposobem przeciw okupacji. Demonstranci udali się również przed północny dworzec bochumski, gdzie stała na posterunku straż francuska. Stawiając przed strażą zaśpiewano znowu powyżej wymienione pieśni. Ponieważ demonstranci na żądanie straży francuskiej nie zamierzali odejść, chwyciła straż za broń i byłoby przyszło do rozlewu krwi, gdyby nie wkroczyła policja niemiecka, wzywając demonstrantów do zachowania spokoju. Następnie udali się demonstranci na ulicę

Königsallee, gdzie prowokowali wojsko francuskie w ten sam sposób co przed dworcem północnym. Tym razem jednak Francuzom zabrakło cierpliwości. Padły strzały. Słychać okrzyk i ciało jakiegoś 16 do 17-letniego młodzieńca padło na ziemię, ranione śmiertelnie w plecy. Demonstranci rozpięchli się natychmiast.

Jeżeli ludność tutajsa będzie tak dalej postępować, nie potrzebuje się dziwić, że władze okupacyjne, zachowujące się dotychczas wzorowo wobec ludności, zmieniają swoje stanowisko i użyją swej władzy.

Według zeznań francuskich sprawokowano wojsko francuskie tem, że dało doń strzał rewolwerowy.

Władze okupacyjne wydały na jutro rano odezwę do ludności o brzmieniu następującem:

Zakazuje się prowokowania wojska francuskiego, mowa, pismem lub śpiewem. Wojsko francuskie mające podtrzymać spokój i porządek, otrzymało informację, aby się z ludnością w sposób łagodny obchodziło, o ile zaś zostanie wojsko francuskie prowokowane, ma prawo do użycia broni. 21-go stycznia 1923 r.

Obecnie zapanował już zupełny spokój mimo wicherzenia nacjonalistów niemieckich i podburzenia przysłanych nawet z Monachium i Szczecina, Berlina i Królewca agitatorów i prowokatorów.

Po wkroczeniu wojsk francuskich do Bochum jak również i do Herne — ludność polska a raczej powiedziawszy górnicy i robotnicy Polacy odetchnęli

nieco. Ustalił od razu szykany i napaśtowania Polaków i znowu słyszy się coraz głośniejsze i śmiejsze wypowiedziane słowo polskie. Wojsko francuskie odnosi się do Polaków bardzo życzliwie i sympatycznie w zamian za co Polacy nie szczędzą też żadnych trudów, aby zmęczonemu długimi etapami żołnierzowi francuskiemu w jakikolwiek sposób dopomóc.

Wśród Niemców wywołało wielkie zaniepokojenie rozporządzenie co do wydania ukrywanej i przechowywanej broni. Rozporządzenie to, rozlepione na murach miasta Herne brzmi jak następuje:

Na rozkaz komenderującego generała 11. francuskiej dywizji piechoty wezwać mam wszystkich mieszkańców miasta Herne do spiesznego oddania znajdującej się ewtl. w ich posiadaniu broni wszelkiego rodzaju, jak pałaszy, sztyletów itd. oraz broni palnej.

Oddanie broni nastąpi w czwartek 18-go stycznia 1923 przed południem od godz. 8-mej rano począwszy w ratuszu pokój 105 (poddasze). Wszelka broń zapisana zostanie z nazwiskiem właściciela w osobnym spisie. O odbiorze broni wystawia się kwit. Oprócz tego oddane muszą być wszelkie zapasy amunicji. Należą do tego naboje wszelkiego rodzaju, granaty ręczne itd.

Zwraca się szczególną uwagę mieszkańców miasta Herne na ogłoszone przepisy karne nieprzyjacielskich władz okupacyjnych.

Nadburmistrz: Dr. Sporleder.

Czy i jak ludność do rozporządzenia tego zastosuje się opowiem znowu przy sposobności.

Szczegóły o mobilizacji rumuńskiej.

Krajowa rada obronna.

Bukareszt. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Na rozkaz ministra wojny otrzymali poszczególni dowódcy armii rumuńskiej rozkaz zmobilizowani roczników 1900, 1901 i 1902. Rocznik 1899 został już przedtem zmobilizowany. Ogółem powołanych zostaje pod broń 11 pułków piechoty, 7 batalionów lotniczych, 2 pułki kawalerii i 6 pułków artylerji.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Ministrów postanowiono utworzyć specjalną Radę Obrony krajowej pod przewodnictwem osobistym króla rumuńskiego.

Wiadomości polityczne.

Obóz narodowy wobec rządu gen. Sikorskiego.

Na konferencji u prezesa rady ministrów gen. Sikorskiego posłowie: Marjan Seyda, Chęciński i Szuldrzyński, jako przedstawiciele komisji parlamentarnej stron-

nictw Chrz. Związku Jedności Narodowej, określili stanowisko wspomnianych ugrupowań w dzisiejszej sytuacji politycznej.

Wobec zamiaru prezesa rady ministrów wystąpienia w piątek z expose politycznem w sejmie, przedstawiciele komisji parlamentarnej stronnictw Chrz. Zw. Jedności Narodowej zaznaczyli, że uważają za pierwsze zadanie premjera pozyskanie polskiej większości w Sejmie i to na podstawie programu działalności oraz zięcia przez ową większość czynnego udziału w rządzie i tęsamem wyraźnej zań odpowiedzialności politycznej, by miał on zapewnioną trwałość i siłę. Stronnictwa bowiem Chrz. Związku Jedności Narodowej nie wierzą, aby rząd, nie oparty na takich podstawach mógł wydobyć państwo z obecnego ciężkiego położenia i nie mogłyby dlatego takiemu rządowi udzielić swego poparcia.

Wymiana zdań na tym gruncie nie doprowadziła do pozytywnego wyniku.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się przy ulicy Poggenpuhl nr. 11 i czynne jest od 7—9 wieczorem.

Odbudowa Wawelu.

(Ciąg dalszy.)

Czemże będą w przyszłości i jaka przybiorą postać wnętrza zamkowe, owe komnaty królewskie, dziś tak straszliwie oszpecone, obdarte, tak ogołocone ze wszystkiego, co było kiedyś ich świetnością i blaskiem, a budziło niezmierny podziw u swoich i obcych? Nie zostaną przecież nagie i puste na bolesne świadectwo historycznej prawdy, że nie zostało się nić prócz wspomnienia z przepychu dawnych apartamentów, z królów naszych bogactwa i chwały. Nie pomieszcimy w nich również żadnych biur i urzędów, a nawet nie urządzimy tam muzeów historycznych, ani innych naukowych instytucji, bo wszelkie takie cele praktyczne i użyteczne nie licują z majestatem dostojnej siedziby. Wnętrzem przywrócić musimy choćby w części ich dawną wspaniałość, ich właściwy charakter świetnych, zamkowych sal, które mogą znowu służyć dla celów reprezentacyjnych.

Istnieje dotychczas ogólny projekt, aby na cele recepcyjne przeznaczyć jedno piętro zamku, a w reszcie sal

urządzić artystyczne wnętrza. W ten sposób odrestaurowany zamek, dostanie wewnątrz przybrany starożytnymi meblami i sprzętami (których chyba nie poskąpią nasi magnaci i kolekcjonerzy), „gdy ściany jego przyozdobi wspaniała kolekcja gobelinów wawelskich, gdy szereg komnat wypełnią cenne dzieła sztuki dawnych wieków, inne zaś jaśniejsi blaskiem twórczości współczesnej, tworzyć będzie osłobliwość światową, wspaniała świątynia sztuki, gdzie pamięć wielkiej przeszłości odżyje w tym hołdzie artystycznym, jaki jej złożą nowe pokolenia.“

Wtedy też, zdaniem Szydlowskiego, przyjdzie kolej na rozwiązanie kwestji krużganków w dziedzińcu zamkowym, którym dziś brak czwartego skrzydła, a które to skrzydło Matejko i Pryliński, wbrew zasadom czysto konserwatorskim, a dla względów artystycznych, projektowali odrazu dobudować, tak, ażeby skomponowane w ten sposób w XVI wieku przez włoskiego architekta krużganki, obiegały w formie nieregularnego czworoboku cały dziedziniec dokoła. Jest to jak logiczne i naturalne rozwiązanie tego zagadnienia, że tylko dziwić się należy, iż decyzyj w tym kierunku nie powzięto od pierwszej chwili, tem bardziej, że nie

wymagałoby to nawet zburzenia późniejszej przybudówki w postaci t. zw. kuchen królewskich. Ze Szydlowski jest w zasadzie za dokończeniem krużganków, dowodzi niezbicie następujący ustęp jego artykułu:

Gdy skrzepnie moc Polski, gdy kultura jej zakwitnie teżyzną wewnętrzną i bogactwem i pobudzi odrodzenie twórczości w dziedzinie architektury monumentalnej, pojawi się może projekt podjęcia owego wielkiego zamysłu budowlanego, jakim jest renesansowy zamek królewski, w tym właśnie punkcie, w którym on został przerwany przedwcześnie, t. j. projekt dokończenia budowy brakującego skrzydła i właściwego zamknięcia krużgankowego dziedzińca.

Ale zamek królewski wraz z katedrą zajmują tylko północno-wschodnią część Wawelu, pozostaje więc do rozwiązania jeszcze doniosły problem, co zrobić z całą południowo-wschodnią częścią wzgórza, na której wznoszą się dwa ogromne austriackie gmachy szpitalne? Jak w swoim czasie Wyspiański, tak i obecnie prof. Szyzko-Bohusz jest za ich bezwzględnym zburzeniem. A co ma powstać na ich miejscu? W tym wypadku koncepcja obecnego kierownika odbudowy Wawelu różni się za-

sadniczo od pomysłu Wyspiańskiego i Ekielskiego. Gdy tamci chcieli mieć na Wawelu ognisko najintensywniejszego życia Polski odrodzonej, prof. Szyzko-Bohusz zdaje się w swym drugim projekcie (bo pierwszy przedstawiał oba gmachy szpitalne odpowiednio do całego stylu zamku architektonicznie przerobione) wychodzić z założenia, że już to bujne i gwarne tętno życia nowej Polski nie zadrza na Wawelu, przeniosło się bowiem do Warszawy, jako do stolicy państwa. „Wawel, to symbol wielkiej przeszłości narodu, jego dawnej chwały i jako taki zachowany być powinien. Katedra i zamek są tej przeszłości nieśmiertelnymi monumentami. Niech nie ma tam tej wielkiej ciszy, niech nie uwłacza temu charakterowej świętego miejsca.“ W tem przekonaniu projektuje prof. Szyzko-Bohusz rodzaj Campo-Santo, ujętego w arkadowe galerje, oparte o dawne mury obronne i baszty.

Szydlowskiemu projekt ten nie trafia do przekonania. Takie „rozległe, otwarte i prawie puste Campo-Santo“ zalegające trzy czwarte wzgórze, raz go swym charakterem cmentarnym, żalobnym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Główny Zarząd Związku Lud.-Nar.

W środę odbyło się konstytuujące zebranie zarządu głównego Związku ludowo-narodowego.

Prezesem zarządu głównego w brano pos. dr. St. Kozickiego. Do zarządu weszli: posłowie Staniszkis, Szymborski, Zaluska i Zdziechowski.

Sekretarzem wybrany jest pos. Wierczak, skarbnikiem pos. Zdanowski.

Walka z drożyzną.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowym poseł Gdysk z klubu Chrz. Dem., a więc poseł Chrz. Zw. Jedności Narod. „Chyeni“, okrzyknięty przez lewicę za protektorkę spekulantów i lichwiarzy, zgłosił wniosek nagły w sprawie wzmagającej się drożyzny:

Wniosek posła Gdyski brzmi: Wzywa się rząd:

1. do zamknięcia granicy dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby, a do osób, które dopuszczają się wykroczeń w tym względzie, zastosowania sądów doraźnych;

2. radykalnego tępienia lichwy żywnościowej i magazynowania towarów w celach spekulacji i przemycnictwa z zastosowaniem sądów doraźnych;

3. do wynagradzania osób, które przyczyniły się do ujawnienia składów, aż do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanego towaru;

4. do dania wydajnej pomocy związkom komunalnym i spółdzielczym przez tanie i łatwe kredyty oraz pożyczki;

5. do dawania sejmowi co miesiąc sprawozdań z wyniku akcji przeciwdrożyznanej;

6. do zawiadamiania społeczeństwa przy pomocy plakatów o wykrytych nadużyciach i nałożonych karach.

Nagłość powyższego wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji walki z drożyzną.

Robotnicy polscy we Francji 200 milionów franków oszczędności.

W stronnictwach robotniczych sejmku omawiana jest żywo sprawa robotników polskich we Francji. We wszystkich ugrupowaniach robotniczych w sejmie podniesiono konieczność bliższego zajęcia się tą sprawą.

Robotników polskich — jak donosi „Kurjer Czerwony“ — we Francji wraz z rodzinami jest około 150 000; liczba ta wobec dużej emigracji w krótkim czasie wzrosła do 300 000, jak przewidują fachowcy. Emigracja organizacyjna obejmuje około 90 proc., dzika emigracja 10 proc. wszystkich wyjeżdżających do Francji robotników.

Emigranci polscy we Francji niestety nie są zorganizowani. Związków zawodowych robotnicy polscy, jako obcokrajowcy, tworzyć nie mogą; posiadają jedynie możliwość organizowania stowarzyszeń spółdzielczych, kulturalnych, samopomocy i t. p. Tworzenie jednak takich organizacji napotyka na trudności, związane z brakiem odpowiednich sił inteligentnych. Robotnicy polscy posiadają we Francji zaledwie 13 szkółek początkowych. Szkoły te walczą z trudnościami, przede wszystkim z brakiem książek. Książki Polaków na tę olbrzymią ilość emigrantów mieszka we Francji zaledwie piętnastu.

Wobec braku organizacji, oraz odpowiednich instruktorów, emigranci polscy narażeni są na szereg niedogodności, konfliktów, nie licząc już tego, że otwiera się tutaj szerokie pole do nadużyć i wyzysku.

Sprawa ta i z innego punktu widzenia jest dla nas bardzo ważna. Według obliczeń fachowców, robotnicy polscy, przy ilości 300 000 mogliby naświetać olbrzymie oszczędności, w ilości 900 milionów franków rocznie (około 670 franków oszczędności na jednego robotnika). Jest to suma dla państwa polskiego bardzo poważna.

Dr. MIECZYSLAW JANKOWIAK.

Cechy cywilizacji.

Zagadnienie postępu od stuleci pozostaje nierozstrzygnięte. Czy w dziejach ludzkości da się zauważyć postęp i na jakim tle, problem ten rozważyć należy. Stare czasy nie wierzyły w postępy. Posiadały one mętne pojęcia o wiecznym krążeniu przeobrażeń dziejowych i zdawało im się, że stale te same wypadki zbiegają się u tych samych źródeł, skąd czerpią początek i do których zwracają się powrotną falą. To jest tłem nauk Linusa, Hezyoda, Heraklita, Empedoklesa, Platona, Zenona. Arystoteles powiada: „Wszystko jest krążeniem, tak wieki, które przeżywa ludzkość i dzieje państw, świat cały, to obraz rozkwitu i przekwitu. Tucytides nie uznaje postępowej idei. Pytagorejczycy, którzy badanie astronomiczne przystosowywali do swoich systemów filozoficznych, nauczali, że wszelkie wypadki — aż do najmniejszych zmian — powtarzają się, ilekroć zachodzą pod wrażeniem konstelacji gwiazd. Cyzero pisze o przedziwnych przeobrażeniach, które zachodzą na tle politycznych wypadków. Grecy i Rzymianie wspominają o złotych czasach, które poprzedzały epoki współczesne.

Czasy współczesnej doby, to czasy gorsze od czasów poprzednich. Jesteśmy nędzniejszymi od naszych przodków, nędzniejszym pokoleniem przekazujemy życie. W czasach średniowiecznych idea postępu nie nabrała wyraźniejszych cech. Szereg myślicieli i uczonych poprzestawał i nadal na stanowisku negatywnym. Marchiweli pisze, że świat okazywał stale te same cnoty i grzechy. Podobne poglądy znajdujemy w dziejach, Bodinusa. Przeobrażenia światowe powracają stale, jak w kole zaczarowanym. W postępie idei etycznej nie wierzy się od 16 stulecia, atoli zaznacza się postęp w dziedzinie wynalazków. Goethe twierdzi, że ludzie stali się przeczerniejszymi, atoli nie lepszymi i szczęśliwsi. Lammartine powiada, że idea postępu jest marzeniem, utopją i absurdem, Schopenhauer, że świat jest wiecznym, a moment ten przemawia przeciwko przyjęciu działania idei postępowej, gdy świat jest wiecznym i od wieków zaznaczyłby się postęp, postęp musiałby już osiągnąć swego kresu. Feneion jest optymistą, twierdzi atoli, że idee słuszności, wszelkie cnoty spotykamy u póżdżkich, wszelkie zbrodnie wypływają z naszej kultury. Condercet nadal filozofii historii tytuł obrazu postępu ludzkości i odtworzył perspektywę przyszłości dziejów ludzkości, które nie znają wojen, która kieruje się zasadami humanitarnymi. Podobne poglądy rozwijał Turgot, August Comte przyznaje, że działają momenty postępu, ale robi zastrzeżenie, że rozwój tych idei nie przynosi szczęścia narodom. Tragiko pozostaje podział pracy, który wyróżnia człowieka od zwierzęcia, który atoli jest przyczyną ugrupowań społecznych, które wnoszą do dziejów ludzkości wyzysk i wszelkie inne nieszczęścia. Lubos, Tyler, St. Nill wierzą również w działanie idei postępowej. Bucler nie wierzy, że poprawił się stan naszych moralnych poglądów, atoli przyznaje, że postęp się zaznaczył w dziedzinie nauki i nauk rozpoznawczych.

Te powierzchowne opinie, które streściliśmy, prowadzą do wniosku, że ostatecznie wiara lub niewiara w istnienie postępu pokrywa się z optymizmem lub pesymizmem. Praktyczny zmysł, który spotykamy u angielskiej ras lub wrażliwe uśposobienie Francuzów za czasów renesansu odzwierciedliły się w opisach świata w barwach świetlnych, szczerem, które pod wpływem nacisku politycznego i twardej walki o byt z przyrodą poddają się pewnym rozważaniom, świat wyda się pełnym barw czarnych. W krajach strefy gorącej mogła zakwitnąć najświetniejsza nawet cywilizacja, lecz nigdy nie widziano tam ras pracowitych lub oddanych przemysłowi, gdyż przyroda swoją hojnością i swoją potęgą zdaje się tam produkować

pozbywać odwagi. W tym szczęśliwym klimacie, gdzie chleb rośnie jak manna, gdzie łagodna temperatura zwalnia od starania się o odzież, niemal o mieszkanie, człowiek przywyka do zdawania wszystkiego na naturę i oszczędza siły własnych. Z drugiej strony siły przyrody występują w tych okolicach z taką gwałtownością i trudno je okiełznać w ich objawach na przykład w nawałnicach, powodziach, trzęsieniach ziemi, cyklonach, że człowiek przerażony nie pomyśli nawet o tem aby je opanować i zmusić je do pracy dla siebie, lecz zaledwie ośmiela się bronić przed nimi. W naszej umiarkowanej strefie przyroda jest skąpa i dość surowa, aby zmusić człowieka do liczenia przedewszystkiem na własne siły, ale z taką znów grozą nie występuje, aby jej rozum ludzki nie zdołał ujarzmić. To też można powiedzieć, że nasza strefa sprzyja powstaniu ognisk cywilizacyjnych.

Ogólnie twierdzi się, że z biegiem czasu nastąpiło większe złagodnienie obyczajów, jest przekonanie, że staliśmy się moralniejszymi. Ludożerstwo znajdujemy u dzikich ludo w Afryce, jeńców wojennych nie zabija się, obcym przyznaje się ochronę prawną, życie ludzkie więcej jest warte, więcej je się ceni, to jest kąt widzenia, atoli nie wystarczający. Ostatnia wojna pouczyła nas, że dla politycznych celów łamie się traktaty i pozbywa się wszelkich węzłów, przyjętych nawet zwyczajów. Niemcy wprowadziły metody walki wobec których błędna okrucieństwa popełniane w najdzikszych czasach przeszłości.

Pozostałaby dziedzina wynalazków — zycieparę, elektryczność. Są to przejawy 18 wieku. Egipcjanom przypisano wiadomości o niektórych wynalazkach. Są to twierdzenia bez dowodów. Świątyni w Debach nie oświetlano elektrycznie, statuly bożków nie przemawiały za pośrednictwem fonografów. Nikt nie wynalazł kamienia mądrości, który rzekomo dawałby wieczną młodość i zamieniałby wszelkie metale na złoto i srebro. Nikt nie znał promieni Roentgena i radjum. Arystarchowi przypisywano odkrycie teorii heliocentrycznej, chociaż te teorie naukowo uzasadnił w półtora tysiąca lat później nasz Kopernik. Są to bezproduktywne wysiłki, doszukiwać w niejasnych wyrazach, które znajdujemy w dziełach, w epokach poprzednich, prawdziwych autorów wynalazków, które później zostały wyjaśnione. Tak o Leonardo da Vinci i Cyrano de Bergerac przypuszczano, że znali balony i aeroplany, u innych autorów doszukiwano się znajomości fotografii, telegrafu, telefonu. W dziele Roggerta Bacona chciało doszukać się znajomości prochu strzelniczego, lunety, pompy, aeroplanu, parowozu etc. Wszystkich tych eksperymentów nie można brać na serio. Są to dociekania bez jakiegokolwiek wartości naukowej. Hugo Michel; Anleitung zum Erfinden, Berlin 1906, ogłosił książkę, w której wlicza 650 wynalazków o pewnym znaczeniu. Promienie X radjum Curie — Słodowskiej, prawa elektryczności, wynalazki Galwanego i Volty upowszechniły nowożytnie poglądy o jedności energii, o wymianie materii. Czy da się przeprowadzić zamianę metali, tak że gatunki kruszców jak cyng, miedź będzie można przetwarzać na złoto i srebro, niedaleka przyszłość może już wykazać. Byłyby te wynalazki o niesłychanej doniosłości.

Cywilizacja niemiecka poczyniła bezsprzeczne wielkie postępy atoli nie można uznać za pożądaną wszelkie wysiłki w celu wytworzenia narzędzi mordu, ponieważ i wojna pozostaje ulegalizowanym mordem. Kultura ich polityczna jest daleką od przekonania, które weszły w mózg i sumienie narodów zachodnich. Krzewi się kult personalnej władzy, a czyni się to świadomie i konsekwentnie w celu utrzymania w niewoli szerokich mas społeczeństwa.

Niedziela, 28 stycznia, dr. Marceli Schelfs: „Pańszczyzna w dawnej Polsce“.

Niedziela, 4 lutego, dr. Franciszek Kubacz: „Pan Tadeusz“ Mickiewicza, jako epeja narodowa“.

Niedziela, 18 lutego, Jan Pietrzycki: „Ostatni ton polskiego romantyzmu“.

Z Rosji.

Prezydium centralnego komitetu wykonawczego.

Pod przewodnictwem Kalinina odbyło się posiedzenie prezydium nowo obranego centralnego komitetu wykonawczego republiki sowieckiej. Na posiedzeniu zawierzono małe prezydium centralnego komitetu, w skład którego weszli: Kalinin, Enufidze, Awanesow, Kurskij, Smidowicz, Saprnow, Smirnow, Białogrodow i Intowinow.

Na tymże posiedzeniu zatwierdzono skład najwyższ góry bunału, którego prezesem mianowany został Karklin, zastępcą — Galkin.

Fabrykacja prawników.

Wobec wznowienia działalności prokuratury i instytucji sądowych władze sowieckie odczuwają wielki brak wykwalifikowanych prawników. Ponieważ jednak wydziały prawne są już od 2 lat zamknięte, nie ma więc nadziei aby uniwersytety mogły w krótkim terminie dać pewną ilość wykształconych w swym fachu prawników. Rada komisarzy ludowych zaradziła temu brakowi w ten sposób, iż rozkazała komisariatowi oświaty w ciągu 2 dni zorganizować w stolicach i większych miastach prowincjonalnych 10 rocznych kursów, które mają w tak krótkim czasie przygotować dostateczną liczbę prawników-komunistów dla obsadzenia posad w czerwonym sądownictwie.

Stosunki handlowe z Polską.

„Izwestia“ komunikują z Mińska, że przedstawiciel białoruskiego centrosojuzu, który powrócił z Warszawy, zakomunikował o otrzymaniu szeregu propozycji zawarcia transakcji handlowych od 196 polskich firm. Między innymi niektóre firmy proponowały, aby centrosojuz wydzierżawił ich przedsiębiorstwa.

Pożary w Moskwie.

Z nastaniem chłódów w Moskwie znowu zwiększyła się ilość pożarów, wynikająca wskutek zamiany pieców kaflowych na małe żelazne piecyki. Straż ogniowa jest zbyt nieliczną dla zwalczania tej nowej klęski.

Kasy oszczędnościowe.

Ogłoszono dekret rady komisarzy ludowych o wznowieniu działalności kas oszczędnościowych.

Rozmaitości Potwór morski.

Uczony badacz i rybak Frank Michell-Hedges, który wydobył już z głębin morskich jednego potwora, pracuje obecnie w zatoce namaskiej w pobliżu Taboquilla Poind, gdzie wyłonił olbrzymią rybę-pilę.

Gdy ryba połknęła przynętę i poczuła, że jest złapana, poczęła ona miotać się i z taką siłą ciskała łódkę, że ta o mało nie rozbiła się o burtę jachtu. Gdy marynarzom udało się wraz z liną, na której ciągnęli rybę dostać na pokład jachtu, ryba poczęła ciągnąć za sobą jacht i zabawa ta trwała około trzech godzin. Gdy jednak s'ły zwierzęcia poczęły słabnąć, marynarzom udało się zarzucić kotwicę i wciągnąć rybę na pokład, oczywiście dopiero wtedy, gdy ryba przy pomocy naboju eksplodujących została zabita. Gdy ryba znalazła się nareszcie na pokładzie skonstatowano, iż jest to ryba-pila, długości 29 stóp, objętości 19 stóp, a wagi 2 i pół ton. Gdy przekrojono ją, znaleziono 36 młodych. Przekonano się, że ilość zębów przy pile nie ma nic wspólnego z wiekiem ryby, gdyż młode rybki posiadały już po 18 i 19 zębów t. j. tyle ile posiada normalnie rozwinięta dorosła ryba. Młode rybki-pily przekazane zostaną różnym muzeom świata.

Ustabilizowana marka niemiecka.

Najnowszą berlińską sensacją jest ustabilizowana marka. Otrzymać ją można u portierów wszystkich wielkich hoteli. Ustabilizowani cudzoziemcy bardzo chętnie kupują ją, pomimo, że jest dosyć droga. Amerykanie płacą za nią pół dolara, co jest najlepszym dowodem, jak doskonale udało się ustabilizacja. Przed wojną bowiem marka kosztowała tylko ćwierć dolara! Stabilizacji tej nie dokonała ani komisja reparacyjna, ani rząd niemiecki. Dokonał jej zupełnie prywatny finansowy genjusz, pan Lachmann. Jemu to udało się przed kilkoma tygodniami wynaleść ten souvenir de Berlin w postaci ustabilizowanej marki.

Rzecz się ma jak następuje: bierze się gładką cienką deseczkę, obkleja się ją z obydwóch stron jednomarkowymi banknotami i — ustabilizowana marka jest gotowa.

Wynalazca robi na tej marce doskonały interes.

Oczywiście nie obeszło się i tu bez jednej choćby wady: koszt produkcji są dosyć wysokie! Taka ustabilizowana marka kosztuje co najmniej 100 nieustabilizowanych. Dwie marki kosztują banknoty, a drzewo 98 marek! Po-

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen).)

Niedziela 21 stycznia, Bernard Kiser: „O światowym znaczeniu stenografii“.

Niedziela, 11 lutego, inż. Zochow-

Co słychać na Pomorzu?

Liga Żegluga Polskiej w Gdyni. Dnia 10 lutego 1923 oddział gdyniński Ligi Żegluga Polskiej przy współudziale członków „Klubu Towarzystwa” w Gdyni jako sekcji Ligi urządza przedstawienie teatralne, po którym odbędzie się zabawa taneczna połączona z maskaradą (obowiązuja stroje wieczorne lub kostiumy i maski).

Odegrana zostanie przez siły miejscowe amatorskie sztuka p. t. „Klub Kawalerów”; początek o godzinie 7 wieczorem.

Dochód czysty zarówno z przedstawienia, jako też z zabawy przeznaczony jest na budowę domu Ligi w Gdyni, który ma stanąć nad morzem, na placu wyznaczonym na ten cel przez nasze władze. — Tak sympatyczny cel zabawy ściąganie niewątpliwie do Gdyni w tym dniu liczne rzesze z Gdańska i okolicy.

Dom Ligi w Gdyni musi stanąć jeszcze w roku bieżącym przed sezonem letnim, wobec czego na zabawie nie powinno braknąć nikogo z tych, którzy rozumieją doniosłość posłannictwa i znaczenie domu dla Ligi w Gdyni.

— Wejherowo. (Subwencja dla niezdolnych uczniów.) Sejmik powiatowy uchwalił dla niezdolnych uczniów, pochodzących z powiatu wejherowskiego, którzy kształcą się na naukę, subwencję w wysokości 40000 mk. Uczniowie chcący z tej subwencji korzystać, mogą skierować swe wnioski do wydziału pow. w Wejherowie.

— Bolszewo, pow. wejherowski. (Uniwersytet ludowy na Kaszubach.) Ze Polska bez morza nie tylko rozwijać się, ale i istnieć nie może, to rozumie każdy Polak.

Aby zapewnić Polsce posiadanie wybrzeża morskiego, społeczeństwo musi poprzeć akcję oświatową ludu kaszubskiego, utrwalenia w nim miłości Ojczyzny, której dowody dał w ciągu wiekowej niewoli, i stworzenia zeń strażnicy wybrzeża morskiego.

W tym celu powstał w Bolszewie pod Wejherowem uniwersytet ludowy, wzorowany na analogicznych uczelniach w Danii. Podobny uniwersytet istnieje już w Dalkach pod Gnieznem.

Egzystencja uczelni w Bolszewie jest zapewniona, gdyż posiada ona własny 200 morgowy folwark.

— Czersk. (Robotnicy pomorcy na wschód.) Liczne zastępy urzędników i robotników wysłała tujejsza firma Schütt, właśc. Hermann Gross na kresy wschodnie. Wielkie obszary lasu zakupiła bowiem ta firma na wschód od Warszawy i koło Baranowicz i przystępuje obecnie do wyrębu ich. Wysłani urzędnicy i robotnicy, którzy mają zapewnione wielkie zarobki, zostaną tam przez cały rok.

— Dziemiany, pow. toruński. (Kradzież zboża.) W nocy na sobotę 13 bm. w majątku p. Stabory w Dziemianach skradziono 10 centnarów jęczmienia. Zawezwanej policji z Chelmży udało się przyszedłować sprawcę i jęczmień poszkodowanemu zwrócić.

— Chelmża. Chelmżyńska policja przeprowadziła w ostatnich dniach liczne rewizje w mieszkaniach ludzi podejrzanych o kradzież. Skutki były jak zwykle bardzo pomyślne; znaleziono bowiem całą furę rzeczy skradzionych jak ubrania, miechy, płótno namiotowe, narzędzia kołodziejskie i t. d. Ostatnie skradziono w roku 1920 p. Szukalskiemu w Mirakowie. Poza tem wykryto jeszcze inne rzeczy jak poszorki skradzione w Grzywnie, aparat magnetyczny do motoru, rozmaite plecionki druciane i t. d. Wszystko mogą poszkodowani odebrać na posterunku Pol. Państw. w Chelmży.

— Brodnica. (Ofiary swego zawodu.) W dniu 4 bm. pod wieczór posterunkowy pol. państw. przechodząc około lasu w Nowym Dworze, napotkał opodal toru do Radoszk 3 osobników przy ścinaniu sosny. Na wołanie „stanąć” poczęli 2 z nich uciekać, gdy trzeci osobnik, ukryty za drzewem, uderzył posterunkowego siekierą w głowę. Gdy rozświeczony osobnik zamierzał uderzyć go poraz drugi, ciężko raniony nie stracił równowagi i strzelił. Strzał chybił naprawdę, lecz posterunkowy przez to ocalił się przed drugim uderzeniem i ewent. śmiercią. Pietrowiaka odwieziono do szpitala pow. w Brodnicy.

— Toruń. (Portret Kopernika.) Zarząd Okręgowy Pomorskiego P. C. K. nie chcąc odwoływać się ciągle do ofiarności społecznej wydał dla zasilenia swych funduszy w związku z Rocznicą Kopernikowską popularny portret Kopernika (w rodzaju sztychu) wielkości 30x25 i 6 pocztówek z widokami Torunia upamiętnionymi wspomnieniami z życia wielkiego astronoma. Portret wykonany w zakł. graf. „Sztuka” zyskał aprobatę i uznanie Ministerstwa Kultury i Sztuki i jako prawdziwie artystyczna pamiątka rocznicy i zjazdu winien spotkać się z przychylnym przyjęciem. Cena w sprzedaży detalicznej wynosi 500 marek, przy odbiorze ponad 100 sztuk nabywca otrzymuje znaczny rabat. Oddziały miejscowe (prowincjonalne) P. C. K., organizacje społeczne i oświatowe oraz pp. Kupcy z jednej strony we własnym interesie a z drugiej dla spopularyzowania podobny wielkiego Pomorza na uprasząmy o składanie zamówień w Burze Okręgowym Toruń—La-

Kronika Gdańska.

Styczeń
21
niedziela

Dziś: Angielski. Jutro: Wincen.

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżycy o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 19 stycznia

	przeważa	osłabie
pod Toruniem	+ 1,90	+ 2,18
pod Chełmem	+ 2,02	+ 2,14
pod Kurzebrakiem	+ 2,62	+ 2,68
pod Tezewem	+ 2,72	+ 2,76
pod Schiewenhorst	+ 2,50	+ 2,78
pod Fordonem	+ 1,98	+ 2,19
pod Grudziądem	+ 2,29	+ 2,31
pod Malborkiem	+ —	+ —
pod Einlage	+ 2,52	+ 2,70

* Czytelnia w muzeum miejskim. W muzeum miejskim przy Fleischergasse urządzone na 2-gim piętrze czytelnia, której może korzystać szerszy ogół publiczności. W czytelni są dzieła z dziedziny historii sztuki budownictwa, historii sztuki i t. d. Czytelnia będzie otwarta począwszy od piątku dn. 19 bm. dwa razy tygodniowo we wtorek i piątek, po południu od 5—8 bezpłatnie. Zwiedzającym wystawione będą odpowiednie legitymacje.

* Bał kupiecki. Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku urządza 1 lutego o godz. 9 wieczorem bał w małej sali strzelnicy przy Promenadzie.

* O zamek oliwski. Wiadomość o zamierzonym przekształceniu zamku oliwskiego na hotel wywołała oburzenie w całej prasie polskiej. Obecnie pisze w tej sprawie „Pomorzanie”:

Kilkakrotnie już robiono propozycje zachowania zamku i ogrodu oliwskiego w imię tradycji; poruszano kwestję założenia botanicznego ogrodu i szkoły ogrodniczej; była też myśl założenia akademii sztuk pięknych, proponowano także oddać zamek papieskiemu delegatowi na W. M. Gdańsk na rezydencję — teraz chce się tam urządzić szynkownię (kneipe) i niestety ma ta myśl „modnego” wyzyskania widoki urzeczywistnienia się.

Naturalnie napotyka ten projekt na liczne sprzeciwy i oburzenia mianowicie w Oliwie samej; gdzie noszą się z myślą założenia „Towarzystwa przyjaciół zamku oliwskiego”, któreby przejęło zamek i ogród w dzierżawę i w ten sposób zachowało przed projektowaniem „nowoczesnym przekształceniem”. Żywi się nadzieją, że ten plan za poparciem władzy biskupiej i kół katolickich W. M. dojdzie do skutku.

* Zgon malarza. Dnia 7 b. m. umarł w Łębogu na Pomorzu pruskiem na ciężką chorobę nerwową malarz-artysta Ignacy Lepat z Sopotu. Zmarły urodził się w Bydgoszczy, a kształcił się potem w Berlinie; w dziedzinie malarstwa odznaczył się artysta szczególnie portretami.

Na zeszłorocznej wystawie sztuk pięknych w Sopocie widziano różne z jego dzieł. Szczególnie zaimponowało miłośnikom do rzeczy starożytnych; w jego pracowni można było oglądać antyką różnego rodzaju, szczególnie naczynia srebrne, które dziś reprezentują ogromną wartość.

* Ceny na mięso i mleko. Nawet robotnicy portowi, którzy zarabiają po 8000 marek dziennie, uskarżają się na okropną drożyznę wrażliwą równomiernie ze spadkiem marki niemieckiej, coż zaś mają mówić ludzie, którzy są od portowego robotnika gorzej sytuowani. Państwo, lichwiarstwo, obdzieranie ludności ze skóry przez rzeźników zwłaszcza, niema już granic. Na wszelkie skargi i utyskiwania klientów odpowiadają rzeźnicy tylko lekkomyślnym uśmiechem i oświadczają cynicznie, że temu są winni gospodarze i właściciele ziemscy, którzy żądają za bydło i trzodę olbrzymie sumy. Kto ma winę trudno tu dociec, ale fakt jest faktem, że ważny ten produkt żywnościowy staje się dla ludności uboższej wprost niedościgniony. Tak samo i mleko podrożało do tego stopnia, że ludność uboższa nie może pozwolić sobie na nabycie go nawet dla małoletniej dźwiaty. A tymczasem rzeźnicy i właściciele ziemscy mają codziennie po kilka milionów dochodu na czysto.

* Okręt „Caropic” w drodze do Ameryki. Imponujące na zewnątrz i nadzwyczaj pociągające wewnątrz przedstawiający się okręt Tow. Withe Star Linie — „Canopic” wyruszył wczoraj popołudniu w drogę do Ameryki, zabierając 309 emigrantów z Polski przeważnie. Na kilka godzin przed wyjazdem zaprosła Dyrekcja agencji tujejszej przy ul. Töpfergasse przedstawicieli prasy tujejszej i warszawskiej oraz sporo gości z pośród obywatelstwa gdańskiego na oględziny okrętu.

W salach jadalnych I i II klasy i w kabinach obu tych klas zrównanych dziś zupełnie i pod względem cen za bilety podróży i pod wzgl. aprowizacji — niema naprawdę przepychu, nie ma tego lśniącego bogactwa, które spotyka się na olbrzymich statkach amerykańskich, — ale jest konglomeracja wygody z komfortem i urozmaicenia. Wygodne kanapy fotele — obszerne bogato oświetlone sale jadalne — bilardy — czytelnia biblioteczka — sala do powożenia i palenia, ponadto wygodne sypialnie przedstawiają całość wysoce ujmującą. A wszędzie czystość, czystość nadzwyczajna nawet tam, gdzie zwykle mniej o nią dbają, czyli w jadalni III. klasy i w kajutach tejeże klasy. Po różni mają sposobność do milego spędzenia

najnowszych wiadomości z całego świata podawanych im w osobno drukującym się codziennym dzienniku, podającym przedewszystkiem wszelkie najważniejsze, własną radiostacją przychwytywane telegramy.

Stary pilot, 35 lat pełniący służbę na różnych statkach wilk morski — który zasiadł przy mnie do zastawionego i gościnnego stołu na okręcie przekonywał mnie, że nie widział tak dobrze zbudowanego okrętu pod względem grawitacyjnym.

„Wstrząśnięcie kołysań — mówili mi — prawie że nie odczuwa się”. Uwierzyłem mu, boć trudno przypuszczać, aby tak wielki olbrzym zbudowany dopiero w r. 1920 miał ulegać igraszkom fal morskich. O rozmiarach okrętu można mieć pojęcie chociażby z tego faktu, iż sama obsługa jego wynosi 1500 ludzi. Nie jest to zbyt dużo, skoro się zważy, iż dziennie jest kilka zmian przy ogromnie ciężkiej pracy i że okręt zabiera nie tylko pasażerów, ale również i towary w daleki świat. Bardzo miła niespodzianką były dla nas dawane nam wyjaśnienia w języku polskim. Między obsługą statku, przeważnie angielską, jest i kilku Polaków. Okręt powraca do Gdańska znowu gdzieś w miesiąc marca.

* Walne zebranie „Lutnia” gdańskiej. W czwartek wieczorem odbyło się w „Domu św. Józefa” walne zebranie Tow. śpiew. „Lutnia” w Gdańsku. Po przeczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego posiedzenia miesięcznego, przyjęto kilku nowych członków, poczem poszczególni członkowie zarządu wygłosili sprawozdanie z swej czynności, oprócz bibliotekarza, który nie był obecny. „Lutnia” gdańska, która istnieje już przeszło 26 lat, liczyła w roku sprawozdawczym 135 członków, w tem 77 czynnych, 57 nieczynnych i 1 honorowego. Zebrań odbyło się: 1 roczne walne, 1 nadzwyczajne i 6 zwyczajnych, zaś posiedzenia zarządu zwoływano według potrzeby. Lekcji odbyło się 52, występów cały szereg, w tem jeden na Zjeździe okręgu starogardzkiego w Starogardzie, gdzie „Lutnia” zdobyła I. nagrodę miejscową, dalej brała „Lutnia” udział w zjeździe okręgu VI gdańskiego, gdzie zdobyła I. nagrodę związkową, a następnie brała udział w koncercie, urządzonym wspólnie z „Lutnią” starogardzką w Starogardzie. Dochód wynosił w roku 1922 w mk. niem. 32 334,95, rozchód 28 903,45 mk., pozostaje więc w kasie na rok 1923 3 431,50 mk. niem. W markach polskich wynosił dochód 153 076,95, rozchód 52 303,—, przechodzi więc na rok 1923 — 100 773,95 mk. polskich. Nadzwyczaj ciekawie przedstawiało się też sprawozdanie dyrygenta, który obliczył procentualnie udział członków w lekcjach. Po sprawozdaniu ławników, ustąpił dotychczasowy zarząd, poczem wybrano biuro, w skład którego weszli pp. Rost jako marszałek, Lubomski jako sekretarz, a Betlejewski i Żelewski jako ławnicy. Następnie wybrano nowy zarząd, który tworzą następujący pp.: Grimsman prezes, Ogrzycał wiceprezes, Mamel sekretarz, Guzińska zast. Feliks Muzyk dyrygent, Władysław Muzyk skarbnik, Domalski bibliotekarz, Żelewski zastępca, Blokusówna i Hennige ławnikami. Rewizorami kasy wybrano pp. Warczaka i Leszczyńskiego. Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd uchwalono podwyższenie składek dla członków czynnych na 100, dla nieczynnych na 200 mk. mies. W dalszym ciągu omawiano sprawę wieczorka karnawałowego z programem artystycznym, który odbyć się ma 3 lutego, i sprawę zjazdu związkowego, w którym udział zamierza wziąć 60 członków. W końcu uchwalono urządzić w niedzielę, 8 kwietnia wielki koncert w Strzelnicy. Po uchwaleniu kilku mniej ważnych spraw, zamknął prezes walne zebranie hasłem: „Cześć pieśni!”

* Czy Polacy są przeciw pismu rosyjskiemu w Gdańsku? Tutejsza „Danziger Volksstimme” podaje wiadomość z odwołaniem się na „Dziennik Gdański”, iż Polacy są przeciwnikami nowopowstałego pisma rosyjskiego. „Danziger Volksstimme” jest w błędzie. W Gdańsku jest bardzo dużo Polaków, którzy do pisma rosyjskiego w Gdańsku wcale niesympatycznie nie odnoszą się, jak nie odnoszą się w ogóle wrogo do emigrantów rosyjskich wygnanych z Rosji i szukających tu tymczasowego schronienia. Rdzenni Rosjanie przeciwnicy rządów bolszewickich doprawdy nikomu tu nie zawadzą i Polacy nie mają powodu, żeby być ich przeciwnikami. Ludność gdańska dawniej tak szowinistycznie wrogo usposobiona do obco-krajowców zaczyna również stopniowo pojmować, że współżycie z Rosjanami, Polakami a nawet Francuzami jest w Gdańsku zupełnie możliwe i wcale jej na zle nie wychodzi.

* Wystawa sztuki Henniga w Peinkammer (Stockurm). W Gdańsku otwarta została wystawa obrazów, szkiców i wszelkich wyrobów wchodzących w zakres sztuki. Wobec olbrzymiej wartości eksponatów i bardzo niskiej opłaty wstępnej zalecałoby się, aby jaknajwięcej osób zwiedziło tę wystawę. Eksponaty są również do nabycia na własność.

* Sejm gdański. Przyszłe posiedzenie sejmiku gdańskiego odbędzie się 24 stycznia po poł. o godz. 3¼. Na porządku dziennym między innemi sprawa wyboru nowego prezydium na rok 1923, oraz kilka spraw administracyjnych gospodarczych jak również podwyższenie opłat dla rotarjuszy, dla świadków w sądach i t. d. Sprawy zwalczania paskarstwa i wzrastającej drożyzny na porządku dziennym niema i nie zanosi się na to, aby w ogóle pod obrady

* Haking urzęduje jeszcze. Aczkolwiek panowanie p. Hakinga definitywnie skończyło się, nie mniej przeto pełnić będzie on swój urząd nadal aż do oburania nowego Komisarza. Urzędowanie swe sprawować będzie p. Haking z Gdyni, gdzie bawi obecnie od kilku dni. Powszeczenie przypuszczają, że p. Haking powróci do Gdańska celem wprowadzenia swego następcy.

Co do kandydatury następcy jego nie pozytywnego dotąd nie wiadomo — wszelako w ostatnich dniach zaczęła kursować pogłoska, iż na wysokiego komisarza upatrzony profesor Gustaw Cassel rzeczoznawca Ligi Narodów w sprawach finansowych.

* Zderzenie pociągów. Wczoraj przed południem zderzył się pociąg osobowy z zaniczającą lokomotywą która została wywrócona. Ofiar ludzkich niema. Nieszczęście to spowodowało przeszwę w komunikacji.

* Służba lekarska w niedzielę. Służbę lekarską w niedzielę pełnić będą w Gdańsku:

Dr. Haniel Hundegasse 12, Tel. 1655; dr. Klamrat Holzmarkt 27/28, Tel. 3932 i dr. Frick Michkannengasse 27, Tel. 3630.

We Wrzeszczu: Dr. Semrau Brunshöferweg 14, Tel. 6129; dr. Wendt Hauptstrasse 24.

W Nowym Porcie. Dr. Oppenheimer Olivaerstrasse 29, Tel. 5134.

Towarzystwa.

Zebranie Tow. św. Zyty w niedzielę, 21 bm o godz. 5 po poł. w ochronce, Poggenpuhl 11.

Kurs stenografii polskiej według systemu Gabelsberga-Polskiego pod kierownictwem p. Kiserę rozpocznie się 22 b. m.

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Związku Handlowców Poggenpuhl 11 wiecz. o ½—9.

Zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Gminie Polskiej przy Petershagen. Liczny udział pożądan.

Lekcje Tow. śpiewu „Lutnia” w Gdańsku odbywają się regularnie w poniedziałek o godzinie 7½ wiecz. w „Domu św. Józefa” przy Töpfergasse nr. 5/8. Liczny udział konieczny.

Ze Zjednoczenia polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku. W myśl postanowień par. 18 statutów Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców, odbędzie się roczne walne zebranie w poniedziałek, dnia 29 stycznia w lokalu klubowym „Ermitage” przy Hundegasse 96 o godzinie 6 wieczorem.

Porządek obrad: 1. Komunikaty zarządu. 2. Sprawozdanie z czynności „Zjednoczenia” za rok 1922. 3. Wybór zarządu i komisji składającej się z 3 członków celem sprawozdania rachunków. 4. Zmiana statutów (Par. 8 — składki roczne). 5. Wolne wnioski.

Baczność Handlowcy! Podajemy niniejszem dowiadomości, że pierwszy kurs stenografii polskiej systemu Gabelsberga-Polskiego pod kierownictwem p. Kiserę, stenografa Agencji Wschodniej, rozpocznie się 23-go stycznia o godz. ½ do 8-mej w biurze Związku, Poggenpuhl 11. Zgłoszenia na ten kurs i zapisy będą przyjmowane w tymże dniu na tejeże lekcji.

Baczność czynni członkowie Tow. śpiew. kościelnego „Cecylja” w Gdańsku. Lekcje śpiewu odbywają się co wtorek i piątek o godz. ½ 8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków pros. Zarząd.

Baczność Sokoli! Ćwiczenia dla oddziału żeńskiego odbywają się we wtorki, dla oddziału męskiego w piątki od godz. 7 do 9 wieczorem w ćwiczeni przy Kehrriedergasse.

Naczelnik.

Stary Sztotland. Walne zebranie Tow. Ludowego w Starym Sztotlandzie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem w sali parafjalnej. O liczny udział pros. Zarząd.

Sidlice, Kolo śpiewacze „Harmonja” obchodzi dnia 21 stycznia r. b. swą pierwszą rocznicę założenia połączoną z wieczorkiem w sali p. Steppuhn, ul. Kartuska Nr. 27. Na Program składają się: Występ Kola śpiew. „Harmonja”, (chór miesany), kuplety, oraz wesoła komedia ze śpiewami Hr. Aleks. Fredry p. t. „Piosenka Wujaszka”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Całą Polonię W. M. Gdańska uprasza się o łaskawe przybycie i poparcie tego młodego a ruchliwego Kola.

Zarząd.

Sidlice. Lekcje śpiewu kola śpiewaczego „Harmonja” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7½ na sali p. Steppuhn w Sidlicach. Uprasza się wszystkich członków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji.

Wrzeszcz. Lekcje „Cecylji” odbywają się stale w środy o godz. 7½ wiecz. w b. koszarach telegrafistów.

Zarząd.

Oliwa. Następne zebranie Rady Ludowej w Oliwie odbędzie się jak zwykle w środę, dnia 24 b. m. o godz. 8 wiecz. u p. Mnikówskiego przy ul. Rosengasse. W sobotę zebranie odbyć się nie może z tego powodu, iż w tymże dniu jest wiec w sprawie szkoły polskiej w Oliwie. Komplet członków pożądan.

Zarząd Rady Ludowej w Oliwie.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse 4—6.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Z handlu i przemysłu drzewnego.

Port w Tczewie. — Fala wyżkowa.

Tygodnik dla handlu i przemysłu drzewnego „Drzewo”, omawia sprawy bieżące, podnosząc trudności ekspedycji drzewa przez Gdańsk i oświetlając zwykłą na targu drzewnym.

Nadzwyczajny wzrost eksportu drzewa z Polski wywołał na stacji Tczew, a w szczególności na stacjach Gdańska i portu gdańskiego niewidziane dotąd stosunki. Wagon z drzewem, nie mogąc być wyładowany, w wielu wypadkach stoi tygodniami na stacjach, powodując formalne zapchanie stacji i torów i grożąc przez to przytłumieniem eksportu drzewa przez Gdańsk. Skutkiem tego szuka się innych dróg komunikacyjnych do zagranicznych krajów. W ten to sposób już dziś znaczne ilości drzewa z Małopolski transportuje się bezpośrednio koleją do samej Belgii i Holandji. Transport drzewa dla Niemiec idą tą samą drogą. Władze kolejowe, chcąc usunąć tego rodzaju nienormalne stosunki, zarządzają przymusowe wyładowanie wagonów na miejscu ich postoju lub też wstrzymują chwilowo dowóz drzewa do Gdańska. Bardzo jest wątpliwe, czy ten sposób zdoła naprawić wymienione stosunki, natomiast nie ulega wątpliwości, że bardzo ujemnie wpływa on na eksport drzewa. Eksport drzewa przez Gdańsk wynosił w r. 1921 38 proc. wywozu przedwojennego, obecnie dochodzi do norm przedwojennych. Do tego dodać należy, że w czasie przedwojennym, gdy wahania walut i cen towarów nie odgrywały tak wielkiej roli, jak dziś, drzewo z Polski przychodziło do Gdańska głównie Wisłą, a mały tylko procent koleją. Dziś atoli sprawa ta ma się odwrotnie: 94% wszystkiego drzewa wysyła się do Gdańska koleją, a mały tylko część Wisłą. Port Gdański przy swych rozmiarach i urządzeniach jest nie wystarczający, by móc w przyszłości sprostać tak dużemu napływowi drzewa. Brak odpowiednich placów i potrzebne jest dalsze wybudowanie torów w porcie, czego z powodów ogromnych kosztów ani ze strony Polskiej Rady Portowej, ani też ze strony Wolnego Miasta spodziewać się nie można. Niezawodnie zostaną poczynione kroki, by naprawić stosunki w miarę możliwości, lecz z powodów wyżej wymienionych warunków nie w tej mierze, by w zupełności sprostać zadaniu. Trzeba się przeto liczyć z tem, że i w przyszłości nastąpią na pewien czas zakazy dalszego dowozu do Gdańska.

Wobec takiego stanu rzeczy szukać trzeba innego wyjścia, bardziej radykalnego, a mianowicie wynaleźć sposób przyjazdu z pomocą obciążonym kolejom gdańskim, odjęcie im pracy, której poddać nie mogą. Do tego właśnie w wielkiej mierze przyczynić się może utworzony w Tczewie port przeładunkowy, jako pomocniczy dla Gdańska. Zważywszy, że w Tczewie znajdują się odpowiednie tereny rozmiaru około 6000 mtr. kw., zaopatrzone w tory kolejowe oraz kolejki polne, dochodzące do samej wody, wyzyskanie tych terenów na pominięcie cele przedstawia się bardzo korzystnie. Tu złożone być może drzewo z wagonów, których Gdańsk z powodu przeciążenia przyjąć nie może, lub też zawartość wagonów może być bezpośrednio przeładowana do berlińskich, które później ładunkiem idą do Gdańska, celem oddania drzewa na statki morskie. W ten sposób unika się zupełnie składania drzewa w Gdańsku i obciążania kolej gdańskich. Przeładowanie drzewa w Tczewie przynosi dla eksportujących z różnych względów korzyści. Nie naraża się tu na koszt postoju, które dziś, jak wiadomo, są dość znaczne. Administracja i wymiar drzewa w Tczewie nastąpić może w ten sam sposób, jak w Gdańsku. Niezależnie od ewentualnego zakazu dowozu do Gdańska, przechodzić może drzewo do Gdańska kompletnym transportem, bądź to berlińkami, bądź też tratwami wprost do statku. Co do kosztów tej manipulacji to zaznaczyć należy, że nie będą one większe, niż przy normalnym biegu transportu koleją bezpośrednią do Gdańska. Fracht wodny z Tczewa do Gdańska nie wynosi więcej, niż fracht kolejowy na tej samej przestrzeni. Jak się dowiadujemy, mają zamiar różne firmy założyć miejsca do przeładowania wzdłuż Wisły, począwszy od Torunia.

Fala wyżkowa podnosi się z nębywała dotąd szybkością. Ceny produktów leśnych osiągnęły prawie już paritet złota. Z niemi podążają choć nieco wolniej ceny materiałów tartych. I zdaje się, że w chwili obecnej znajdują się one u szczytu fali wyżkowej, skąd prowadzi droga w dół. Koszta przewozu wzrastają ze zaskakującą wprost szybkością. Każdy prawie pierwszy miesiąc jest zwiastunem nowej 50-cio lub 100 procentowej podwyżki istniejącej taryfy. Nie jest to już postęp arytmetyczny, lecz geometryczny. W dodatku trudności transportowe, które jeszcze ciągle czekają na sanację z góry i dobrą wolę organów wykonawczych. Wniemałym stopniem wywierają także stosunki wewnętrzne państwa ujemny wpływ na handel zagraniczny drzewem.

Musimy sobie uprzytomnić, że Polska nie jest jedynym państwem, eksportującym drzewo, że ma przeciwnie wielu współzawodników. Jedynym naszym przywilejem na rynkach zagranicznych była jeszcze przed tygodniami taniłość naszego towaru z powodu zawrotnego spadku waluty. Jest to jednak broń obosieczna. Spadek waluty jest nieszczęściem dla kraju, który nawiedza, a z drugiej strony niewypadek znaczniejszej wyżki, oczekiwać należy zastój w handlu i przemyśle. Nasi konkurencji w liczbie tych Finlandja, Szwecja, Jugosławia, Rumunia, Czechosłowacja, a nawet biedna Austria starają się i częściowo już u rzeczywistniej redukcji kosztów surowca, robocizny, transportu i tego wszystkiego, co na kształtowanie się cen wywiera jakikolwiek wpływ. My poruszamy się, jak dotąd w kierunku przeciwnym. Fazy naszych konkurentów są jeszcze inne poza tem: celowa polityka eksportowa, prowadzona konsekwentnie tak przez zwarte masy kupców i producentów, zrzeszonych w czynne korporacje, których wysiłki popiera wszelkimi środkami rząd. U nas brak jednolitej a spoistej myśli politycznej, dążenia centryfugalne, brak inicjatywy i poparcia ze strony rządu, który wszelkimi środkami, nie odpowiadającymi jednakowoż zamierzeniom, chce wypełnić pustkę skarbcza państwowego. Wkońcu, co może stanowić czynnik nie najmniejszej wagi, znajomość potrzeb rynków zagranicznych i chęć zastosowania się do nich.

Położenie na rynku gdańskim. Ostatnimi czasami zmniejszył się dowóz drzewa z Polski, prawdopodobnie tylko przejściowo wskutek wyczerpania zapasów drzewa eksportowego z ubiegłej kampanii. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych nie można na razie ściągnąć drzewo z lasów, wobec czego należy się spodziewać dopiero w lutym dalszych transportów. Większych obrotów dokonano w balach sosnowych, za które płacono 14—15 £ 10 szyl. za 1 standart fob. Gdańsk stosownie do wymiarów i jakości. Dla Anglii poszukiwano przeważnie towar przy 3, x 9, — 11,; następnie 2 1/2" X 7", jako też 4" x 9", za który płacono 7 £ i więcej fob. Gdańsk za 1 standart. Na bale jodłowe był mniejszy popyt a transakcje dokonane wykazywały cenę 12—13 £ fob., za takie same lichego gatunku płacono 8 £ loco skład. Za deski sosnowe 1 kl. czyste, odjemkowe, bez seków płacono 14 £ i więcej fob. Gdańsk za 1 standart. Wobec małego zainteresowania się tymbrami można zauważyć prawie zupełne ustanie dowozu.

Na siłpy, po małej wyżce przedświątecznej, tendencja wskutek braku popytu osłabiona. Na klepkę memelską wskutek braku popytu na rynku angielskim jest zbyt utrudniony i nie można było uzyskać więcej jak 17 £ fob. Gdańsk za 1 kopę zredukowaną doborowej jakości. Na klepkę dębową niemiecką (Binderholz) jest silny popyt.

Na podkłady sosnowe istnieje tendencja wyżkowa pomimo podwyżki taryfy kolejowej, datującej się od początku bieżącego miesiąca. Płacono za nie fob. Gdańsk 4 szyl. 6 pen. do 4 szyl. 8 pen. za wymiary 16x26 cm. i przy pełnej długości. Przeważa ilość transakcji została dokonana na rachunek firm angielskich, holenderskich i duńskich. Francuscy eksporterzy płacili za podkłady dębowe w dobrej jakości i przy pełnych wymiarach 17 — 18 franków, za 1 szt. fob. Gdańsk. Za kopalniaki sosnowe żądano około 35 fr. za 1 metr sześć. fob. Gdańsk. Na osikę zapalczaną panuje haussa wobec pogłosek, na razie niesprawdzonych, że rząd Polski wyda zakaz wywozu. Płać za nią 3 £ i więcej za 1 m³ loco Gdańsk. Panuje także znaczny popyt na kłose sosnowe i dębowe jakości eksportowej.

Jewelowski-Werke, Tow. Akc. Wszystkie tartaki na Pomorzu, należące do znanego przemysłowca, senatora gdańskiego, Jewelowskiego, zostały połączone w jedną firmę mianowicie Jewelowski-Werke tow. akc. Dotychczasowe gdańsko-pomorskie akcyjne towarzystwo drzewne Danzig-Pommerelsche Holzindustrie A.G. również wchodzi do tego koncernu. Kapitał akcyjny wynosi 72 miliony marek niem.

Nowa placówka polska. Dnia 9 stycznia 1923 r. założyło Zrzeszenie właścicieli lasów prywatnych w Poznaniu aktem notarialnym Towarzystwo Akcyjne pod firmą „Drzewo” z odpowiednio poważnym kapitałem zakładowym. Nowa instytucja ma na celu ujęcie w swoje ręce handlu i przeróbki drzewa w kraju i zagranicą. Akcje zostały już prawie całkowicie rozbrane przez właścicieli lasów Wielkopolski. Na czele założycieli stoi p. hr. Ignacy Mielżyński z Iwna. Natychmiast w dniu założenia oddało kilku właścicieli lasów swoją produkcję roczną Towarzystwu Akcyjnemu. Tymczasem biura znajdują się w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	18 stycznia (urzędowe)	17 stycznia (w wolnym obrocie)
dolary . . .	22942,50	23057,50
wypl. telegr. n. Londyn	105735,00	106265,00
Guld. hol.	9177,00	9223,00
marki polsk.	52,86	53,14
wypłata na Warszawę	71,32	71,68
wypłata na Poznań	68,82	69,18
		54,86
		55,14

Berlin, dnia 19 stycznia 1923.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie	Notowania przedostatnie
	płacono	żądano
Holandja . .	7755,56	7794,44
Buenos Aires . .	7231,87	7263,13
Belgia . . .	1187,02	1192,98
Norwegia . .	3740,62	3759,38
Dania . . .	3815,43	3834,57
Szwecja . . .	5261,81	5288,19
Helsingfors .	480,79	483,21
Włochy . . .	947,62	952,38
Londyn . . .	91021,87	91478,13
Nowy Jork . .	19700,62	19799,38
Paryż . . .	1316,70	1323,30
Szwajcaria . .	3690,75	3709,25
Hiszpania . .	3077,28	3092,72
Japonia . . .	9177,00	9223,00
Rio de Janeiro .	2204,47	2215,53
Wiedeń . . .	26,08	26,22
ostempl. . .	542,64	545,36
Praga . . .	7,08	7,12
Budapeszt . .	109,72	110,28
Sofia . . .		

Telegramy iskrowe

Nowy Jork, dnia 19. styczn'a 1923.

	19. 1.	18. 1.
Pieniądze dzienne	4 %	4 %
Weksle na Londyn c. tr.	466,87	465,37
Na Londyn 60 dni	464,12	463,12
Na Paryż	6,67	6,67
Na Amsterdam	39,59	39,55
Na Kopenhag	19,37	19,58
Na Pragę	2,78	2,78
Weksle na Berlin	0,00,62	0,00,48
Srebro krajowe	99,5/8	99,62
Srebro zagr.	65,3/8	65,50
Kawa loco	11,15/16	11,87
Kawa na marzec	10,89	10,73
Kawa na maj	10,37	10,27
Kawa na lipiec	9,84	9,75
Kawa na wrzesień	9,22	9,15
Kawa na grudzień	8,92	8,84
Bawelna loco	28,30	28,15
Bawelna na styczeń	28,05	27,90
Bawelna na luty	28,13	27,98
Bawelna na marzec	28,20	28,05
Bawelna na kwiecień	28,30	28,16
Bawelna na maj	28,40	28,28
Dowóz bawelny do portów atl. i golf.	14,000	14,000
Miedź elektrol.	14,5/8	14,85
Cyna loco	39,00	38,50
Ołów	7,62	7,62
Cynk	6,87	6,87
Zelazo	29,50	29,50
Blacha biała	4,75	4,75
Smalec western	12,50	12,40
Łój	9,25	9,25
Olej siemienia bawelnianego loco	11,10	10,84
na styczeń	11,41	11,14
Nafta w cases	16,50	16,50
„ w tankach	7,00	7,00
„ st. white	13,25	13,25
Creditbalanc	3,45	3,45
Cukier centryfug	25,20	5,21
Terpentyna	154,00	157,00
„ z Sawanny	—	148,25
New-Orleans bawelna loco	27,88	27,63
Pszenica czern. zim.	134,50	134,25
„ twarda zim.	133,00	132,75
Kukurydza	89,00	89,25
Mąka	5,60	5,60
Transp. zboża	1/10 sh	1/10 sh
„ na kont.	12 c	12 c

Chicago.

	19. 1.	18. 1.
Pszenica na maj	115,50	118,87
„ na lipiec	113,00	113,13
Kukurydza na maj	73,00	73,50
„ na lipiec	73,00	73,37
Owies na maj	45,00	45,25
„ na lipiec	42,3/8	42,62
Zyto na maj	83,3/8	83,00
„ na lipiec	85,3/8	84,25
Smalec na styczeń	11,57 1/2	11,25
„ na marzec	11,62 1/2	11,50
Boczek na styczeń	11,00	11,00
Słonina cena najniższa	10,50	10,50
„ najwyższa	11,50	11,50
Lekkie świnię cena najniższa	8,55	8,40
„ najwyższa	8,80	8,60
Ciężkie świnię cena najniższa	8,15	8,05
„ najwyższa	8,30	8,25
Dowóz świń do Chicago	24 000	36 000
Dowóz świń na zachód	99 000	139 000

Berlińska giełda metalowa

z dnia 19 stycznia 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

Miedź elektrol. (wirebars) notow. 714800

zw. dla niem. not. miedzi elektrol.

Notowania berlińskiej komisji

giełdy metalowej.

Miedź rafinowana (99—99,3%) . . .	540000—560000
Miękki ołów hutniczy oryginalny 210000—230000	
Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie)	300000—310000
Cynk surowy hutniczy org. (Not. zw. hutn.)	379458
Cynk Remeteld w platach	240000—250000
Aluminiun hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach	853000
Aluminiun hutn. walc. albo w prętach (99%)	855500
Cyna Banka, Straitsi australiska 1680000—1690000	
Cyna hutnicza (90%)	1660000—1670000
Nikiel czysty (98—99%)	1010000—1030000
Antymon (Regulus)	200000—210000
Srebro w sztabach (około 900 czyste)	375000—377000

Berlińska giełda produktów

z dnia 1. 19. 1923 r.

Pszenice miejsc. 37000—360 0

„ słaska 36000—35000

Tend. nieregularna

Zyto miejsc. 35000—34000

Tend. silna

Jęczmień letni 30000—28000

Tend. cięła

Owies miejsc. 27500—26000

„ pomors. 26000—24000

„ słaski 25000—24000

Tend. stałsza

Kukurudza La Plata —

„ loco Berlin 35000—34500

Tend. cięła

Mąka pszenna 94000—99500

Tend. silna

Mąka żytnia 83000—88000

Tend. silna

Ospa pszenna i żytnia 17000—19000

Tendencja silna

Ospa żytnia 14000—14500

Tendencja silna

Rzepak 47000—48000

Tendencja

Rzepak —

Tendencja bez z ainteresowania

Groch Victoria 53000—57000

mały groch spoż. 47000—50000

groch pastowny —

Poluska —

Fasola —

Wyka —

Łubin niebieski 23000—25000

Łubin żółty —

Seradella 60000—75000

Makuchy rzepakowe 21000—22000

Makuchy liniane —

Wytłoki sucha 10'00—11500

Melasa torf 6500—7000

Platki kartofl. 16500—17500

Nieureządowe notowania paszy.

Słoma pszenna żytnia i

owsiana i as. i wiaz. drutem 9600—10000

Słoma żytnia w snopkach 9300—9600

Siano dobre 9300—9700

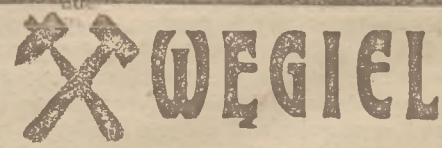
Sian handl. 8800—9000

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 19. stycznia 1923 r.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny 1200—1300, Bank Dyskontow Bydgoszcz-Gdańsk 600—675, Bank Handlowy w Warsz. —, Bank Kredytowy w Warszawie —, Bank Kwiecki, Potocki 2300—2350, Bank Przemysłowców —, Polski Bank Handlowy Poznań 2400, Bank Zjednoczenia —, Bank Związku Sp. Zarobk. —, Poznański Bank Ziemian 700—750—725, Wielkopolski Bank Rolniczy —, Bank Młynarzy 400—450, Staathagenbank Bydgoszcz —, Arcona 2800—2900, Bydg. Fabryka Mydeł 900, Barcikowski 1650—1550, Krotoszyń —, Brzeziński Auto 1000—1050, H. Giegielski 7800—8000, Centrala Rolników 575—600, Centrala Skór 3200—3325, Dębienko 2400, C. Hartwig 1800, Hartwig-Kantorowicz —, Homosan —, Hurtownia Drogeryjna 450—475, Hurtownia Związkowa 475—450, Hurtownia Skór —, Herzfeld Viktorius 4300—4400, Juno 1350—1400, Lacom 2600, Lubań 60000, Maj 18000—17000, Węgrowiec 3200, Młyn Ziemiański 2100—2500, Orient 750, Piłtno 1200



dostarczamy wagonowo wszelkich gatunków w dowolnych ilościach do fabryk, majątków, zakładów przemysłowych, właścicieli willi i mieszkań prywatnych

Towarzystwo Transportowo Handlowe

„HANDLOTRANS“

Oddział w Tczewie, ul. Nad Wisłą 1, telefon 341.

Oddział w Gdańsku, ul. Heilige Geistgasse 52. 20

Kupujcie pożyczkę złotą.

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w sobotę dnia 20 stycznia
o godz. 2 1/2 po poł.
Sneewittchen und die sieben Zwerge
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe A 2. Po raz pierwszy

Der Landstreicher

Poemat dramatyczny Fritza Droop. Inscenizacja:
Herman Merz. Następnie:

Herzwunder

Początek o godz. 7. Koniec o godz. 9 1/2

W niedzielę, dnia 21 stycznia
o godz. 2 1/2 po poł.

Małe ceny!

Sneewittchen und die sieben Zwerge
Wiecz. o godz. 6 1/2

Bilety stałe nieważne:

Der Ring der Nibelungen

Przedstawienie operowe Richarda Wagnera.

1 dzień

Die Walküre**Amtliche Bekanntmachungen.**

Die Benutzung von Gas und Elektrizität ist immer noch am billigsten.

Beweis: Nachstehender Kostenvergleich.**1. Zu Kochzwecken.**

Ein Liter Wasser bis zum Kochen zu erwärmen kostet:

a) bei Benutzung von Spiritus 19,50 Mk.

b) bei Benutzung von Petroleum 15,— Mk.

c) bei Benutzung von Kohle

bei nur einer Herdöffnung . . . 14,— Mk.

bei zwei Herdöffnungen . . . 7,— Mk.

d) bei Benutzung von Gas 6,40 Mk.

2. zu Beleuchtungszwecken:

Eine Brennstunde kostet:

a) bei Spiritus-Glühlicht von 60 Kerzen . . . 46,— Mk.

b) bei Petroleum von 16 Kerzen 20,— Mk.

c) bei elektr. Glühlampen v. 50Kerz. . . 11,50 Mk.

d) b. Hänge-Gasglühlicht v. 50Kerz. . . 8,— Mk.

Obigen Preisen sind die im Monat Januar (für

den Dezember-Verbrauch) zu bezahlenden Gas- und

Strompreise von 135,— Mk. je cbm bzw. 210,— Mk.

je Kwst. zu Grunde gelegt. Man benutze daher

nur Gas und Elektrizität, denn beides

ist ausser durch Billigkeit auch durch

Bequemlichkeit, Reinlichkeit und stete

Betriebsbereitschaft den andern Brenn-

stoffen überlegen.

Auskünfte werden kostenlos und ohne Ver-

bindlichkeit erteilt in der **Gasausstellungshalle,****Verwaltungsgebäude, Hohe Seigen 37.****Städtisches Betriebsamt.** (139)

Von Freitag, den 19. Januar ds. Jrs. ab betragen

bis auf weiteres:

1. Die Preise

für Grobkoks 4 600 Mk. je Ztr. ab Lager Gaswerk

für Nusskoks 4 100 Mk. je Ztr. ab Lager Gaswerk

2. Die Anfuhrkosten ab Lager Gaswerk

für Danzig und Langfuhr . . . 10 000 Mk. je 40 Ztr.

für Neufuhrwasser 15 000 Mk. je 40 Ztr.

Für 20 Ztr. betragen die Anfuhrkosten die

Hälfte vorstehender Sätze. (140)

Danzig, den 18. Januar 1923.

Der Senat. Städt. Betriebsamt.**Sacharyne****Marki „Dr. Fahlberg“**

Kryształ (romboidalny Nr. 2
wblaszankach), tabletki i proszek

poleca ze składu tranzytowego:

Ludwik Glück
GDAŃSK

Wertfasse 1a ☐ Telefon 6340

Reprezentant generalny

Fabryki Sacharyny S. A.
FAHLBERG, LIST & CO.
w Magdeburgu

Oddział w Warszawie

ulica Zabia 9 - Telefon 155-92

Ogłaszajcie**Künstlerspiele**

Znakomity program
styczniowy
Każdego wieczoru
boksowanie o nagrody
Interesujące zapasy

Bonbonniere

Międzynarodowy ruch o barze

Orkiestra Arkadi Flato

Hotel Danziger Hof

Wintergarten

O godz. 5 herbata

z tańcami

Orkiestra balowa Fritz Fuchs

Sascha Podrozkowsky Forensen-Gaspary

Od godz. 12

Przedstawienie nocne

Balet Mona Lisa Sascha Podrozkowsky

Dancing Dalls Erich Wolf

Jedyny w Gdańsku

!!!Reunion!!!

Peinkammer (Stockturm) Gdańsk

Wystawa artystyczna

F. L. Henniga

od 17 do 31 stycznia 1923

135 Otwarta od godz. 10—6

Obrazy - Szkice - Wyroby przemysłu
artystycznego - Reklamy - Hafty

Zentral-Theater

Langgasse 31 • Telefon 1019.

Afa film światowy

„Bigamie“

— Doppelhe. —

138] Role główne:

Panowie:

Abel — Schünzel — Winterstein

Kühne — Haskel — Diegelmann.

Panie:

Barnay — Engl — Kupfer.

Die Stütze des Hausherrn

3 akty z Eryką Glässaer.

Żaden sklep

skotkiem czego najtańszy zakup!

8 tanich dni sprzedaży 8
z powodu braku pomieszczenia

ażeby osiągnąć miejsce na nowe towary. Ponieważ zawarłem
wielkie korzystne umowy, mogę wszelkie towary be-

konkurencyjnie tanio sprzedać.

Ażeby umożliwić każdemu zakup

taniej sztuki, oddaję wszelkie towary

na spłatę ratami**10% rabatu.**

Raglany męskie pierwsz. gatunek i najlep. 18000
wykonanie, 54000, 45000, 38000, 25000

Ubrania męskie modne fasony 21000
nadzwyczajne wzory 70000, 62000, 54000, 35000

G d a ń s k**Berliner Konfektions - Vertrieb**

tylko Altstadtischer Graben 109, I piętro przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z systemem rabatowym dla lepszej garderoby męskiej. (141)

Przyjmujemy zlecenia na dostawę

wzamian za zboże gotowe i kredytowane,
salety chilijskiej

salety „Norge“

superfosfatu i

żużli Thomasa

Szczegóły na żądanie.

Poznański Bank Ziemian Tow. Akc. w Poznaniu
Oddział Rolniczo-Handlowy

Filja w Grudziądzu ul. Józefa Wybickiego 25.

Adr. telegraf. „Ziemia“ 98 Nr. Telef. 795—895

W dniu 26 grudnia 1922 r. zmarł

w Orlowie pod Gdynią

ś. p. Henryk Smoleński,

porucznik 36 p. p., kawaler Krzyża Walecznych.

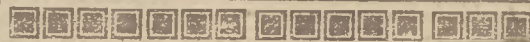
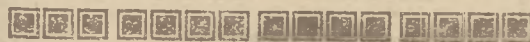
Pogrzeb odbył się w Oksywi dnia

29 grudnia 1922 r.

Wszystkim tym, którzy okazali nam
z powodu tak bolesnej straty tyle szczerego
i gorącego współczucia, a przedewszystkiem
ks. Kapelanowi Bieguniowi w Pucku, Dyrek-
torostwu Meyerom i Inżynierostwu Stodol-
skim w Gdyni, Prezesowi Koła Oficerów
Rezerwy pułk. Beldowskiemu w Chyloni, i
Włodzom Wojskowym w Pucku oraz
Delegatom 36 p. p. w Warszawie składamy
na tej drodze nasze

najserdeczniejsze podziękowanie.

Siostra z rodziną.

**Rozpowszechniajcie****„Gazetę Gdańską“**

Poszukuje

w centrum miasta

1-2

pokoje meblowanych

o ile możliwości z pełnym utrzymaniem.

Cena obojętna.

Zgłoszenia do księgarni „Ruch“ Kasz.

Rynek 21 pod nr. 137. (137)

Przykrawacz,

który był czynny dłuższe lata w pierwszorzędnym

wielkomięskich firmach,

wykonuje nobliwą garderobę męską.

Przystępne ceny. Pierwszorządny krój.

M. Wodyński

Gdańsk, Sandgrube 6-8 II. (144)

Generalna Agentura Przemysłowo-Handlowa oraz Komisowy Dom Zleceń

Karol Szewczyński

Telefon 138-01

WARSZAWA

Trębacka 2 m. 3

Dostarcza w kraju i na eksport:

Szkło okienne wszelkich gatunk. w.

Terpetynę, smołę drzewną, dziegieć.

Drzewo budowlane i opałowe.

Klepkł dębowe i podkłady kolejowe.

Ściemie lniane i mączkę kartoflaną,

Gęsi żywe i bite — w ładunkach wagonowych i częściowych.

Poszukuje do kupna:

Kalafonję francuską i amerykańską.

Mydło do prania zagraniczne.

Łój dla mydlarzy — chemikalie.

Solidne firmy proszone są o składanie ofert.

P. Janinę Jarońską

proszę o podanie swego

adresu celem zwrócenia

Jej nut, które pozostawiła

w pociągu, jadąc z Sopotu

do Wrzeszcza w dniu 18.

b. m. (121)

J. Poturalski,

Adm. Gazety Gdańskiej

Stadtgebiet 12. Tel. 17-81.

Handlowiec

zdolny, z dłuższą praktyką

biurową i kupiecką, wła-

dający dobrze jęz. polsk.

i niemieckim, z

pierwszorzędnymi referen-

cjami, potrzebny jest na

stanowisko kierownika Od-

działu w Gdańsku. Oferty

sub.: „Spółka Akcyjna“,

do wydziału reklam Tow.

„Ruch“, Warszawa.

Poznańska 38. (143)

Lekcji stenografii polskiej

wedle najlepszego systemu Gabelsberger-Poliński

udziela stenograf Ajencji Wschodniej

B. Kiser.

Zgłaszać się: Hundegasse 102, II, od 5 do 6.

Biegłych**zecerów maszynowych**
(linotypistów)

przyjmie zaraz 114

Drukarnia Gdańska, Stadtgebiet 12.**Ofiarujemy do dostawy zaraz:****Azotniak wapna****Sole potasowe krajowe 20—30%****Sole potasowe niemieckie 31—31%****Superfosfat 16%****Poznański Bank Ziemian**

Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział Rolniczo-Handlowy

FILJA GRUDZIĄDZ

ul. Józefa Wybickiego 25

Adr. telegr. „ZIEMIA“

Telefon Nr. 795 i 895

Przegląd Przemysłowo-Handlowy

z dodatkiem

„Gazeta Giełdowa i Lotowań“

Najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom

„Przemysłu, Handlu i Finansów“. Ma zaawansowane współ-

pracownictwo wybitnych sił fachowych.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką Mk. 8.000,—

Konto w P. K. O. Nr. 1465

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Koszykowa 7.

Tel. 250—85. Skrzynka pocztowa Nr. 247.

„Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 **Gdańsk** Heilige Geistgasse 5
Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

Znawcy żądają **Kühnego!**
musztardy

PLANTA :: PLANTA :: PLANTA :: PLANTA

Sp. Akc. „PLANTA“

poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie) 132

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy

Sp. Akc. „PLANTA“ Warszawa, Chłodna 43 Tel. 102-12

Brylanty, złoto, srebro, platynę, zęby (szczęki)

jak również **monety** wszelkiego rodzaju kupuje i płaci najwyższe ceny

— Taksuje bezpłatnie — (17)

Georg Cohn, Gdańsk
Heilige Geistgasse 29 — Tel. 3451.

Losy do 4 klasy
(Ciągnięcie 6 i 7 lutego b. r.)
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
poleca 1/1 po 4000,— mkp.
1/2 „ 3000,— „
1/3 „ 2000,— „
1/4 „ 1000,— „
133
J. Mówliński, Kartuzy (Pomorze)
Kolektor państwowy.

Wypróbujcie
Krajowe Hacele
„PODKOWA“
Sosnowiec, Wiejska 5
47

Sztuczne zęby, plomby itd.
specjalność: złote korony, mościki itd.
Hirsch, (Polak) dentysta, Gdańsk
Breitgasse, narożnik I. Damm 1. Telefon 2922

BRAUN
KONFEKTIONSHAUS
DANZIG, VORSTÄDTLICHER GRABEN 15
ECKE FLEISCHERGASSE

Postępująca deprecjacja waluty

pociąga za sobą niesłychaną drożyznę, przez co zakupy dla publiczności są ogromnie utrudnione.

Oferuję, jak długo zapas wystarczy, jeszcze po takich cenach:

Garnitury męskie, chłopięce, ubrania spacerowe, Cutawaye, raglany letnie i zimowe, spodnie w paski, trykotaż zimowe.

Wykonuje się roboty na miarę pod gwarancją dobrego kroju.

Ceny przystępne — Dobre wykonanie
Sprzedaż materiałów także na metry

BRAUNS
Dom konfekcyjny
GDAŃSK,
Vorstadt, Graben 15 Róg Fleischergasse
21

G. Plaschke nast., właśc. Fr. Bleński
Jubiler
Gdańsk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych, kieszonkowych i reperacje. Srebrna i złota biżuteria. Pierścienie wszelkiego rodzaju. Łańcuszki etc. 22

Materiały
na ubrania męskie
Materiały
na palta
Materiały
na kostiumy na jesień i na zimę polecają jeszcze po niskich cenach

Frost & Miedtke

obecnie **4. Damm Nr. 7**
róg Häkergasse, w pobliżu Hali Targowej. (Sklep). (12)

Nawet najdalsza droga do mnie opłaci się bardzo!

Nie sprzedawajcie zatem za bezcen gdzieindziej kupując bez targu i płacąc zawsze najwyższe ceny dzienne za

Złote zegarki } za gram do 300 Mk. **Srebrne** rzeczy } za gram do 15 Mk.
pierścienie }
łańcuszki }
Platynowe sztyfty do zębów } za 1200 Mk.
kontakty }
sztyfty do palnika }
Szczęki z zębami } 70-1200 Mk.
Brylanty, zbiory monet

Cheć Państwo istotnie osiągnąć bardzo wysokie ceny, proszę się tylko zwrócić do

Lokalu zakupów złota
II. Damm 11, Sklep. — Bezpłatne fakswanie!

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze Księgarnia Ruch,
Kaszub. Rynek 21.

Niniejszym zawiadamiam moich Sz. P. klientów, iż **biuro moje z dniem dzisiejszym przeniesione zostało** (123)

Altstädtischer Graben 4

przy rogu Holzmarkt.

Ubezpieczenia
wszelkiego rodzaju

Adam Engel

Biurowo ubezpieczeń
Telefon 5819.

Joseph Prüfer, Gdańsk

Jopengasse 21 Telefon Nr. 1931 Jopengasse 21

Bank dewiz i efektów

Kupno wszelkich walut, złota, srebra i dewiz po najwyższych cenach

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 Gdańsk Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71
ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:
Zboże — Nasiona — Ziemiaki
także na wywóz zagraniczny

Praca i Posady

Handlowiec

z branży włókienniczej i kolonialnej z siedmioletnią praktyką, wykształceniem gimnazjalnym, z dobrymi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. przyjmuje adm. „Gaz. Gd.“ pod nr. 119

Kucharka

potrzebna zaraz 133
Dr. Sławski,
Gdańsk, Promenade 3.

Poszukujemy natychmiast lub później:
dzielných handlowców

na stanowiska samodzielne, oraz
buchalterów (buchalterek)

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką handlową.

POMORSKI HURT ROLNY T. Z. O. P.
Zgłoszenia tylko pisemne z odpisem świadectw na ręce p. Jeskiego dyrektora Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. (95)

Poszukuję posady

Kancelistki

znam język polski, rosyjski i ukraiński. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Księgarni „Ruch“ Kaszub. Rynek 21 pod L. K. 109.

Masażystka,

pielęgniarka chorych, może się zająć gospodarstwem u jednej osoby. Władza językiem polskim, rosyjskim i niemieckim. Zgłoszenia przyjmuje „Ruch“ Kasz. Rynek 21 pod nr. 2058.

Czytajcie
„Gazetę Gdańską“

Do nowo założonego Towarzystwa Akcyjnego „Drzewo“ w Poznaniu poszukuje się

pierwszego członka Zarządu.

Zawodowcy obznajmieni dokładnie z handlem i wyróbką drzewa i mogący się powołać na rekomendacje, zechcą oferty składać w biurze

Zrzeszenia właścicieli lasów w Poznaniu

ul. Mickiewicza 33 (Izba Rolnicza).
Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. (136)

Biegła

książkowa-korespondentka

potrzebna od zaraz.

Zgłosz. przyjmuje pod Nr. 1 „Gazeta Gdańska“,
Stadtgebiet 12. 1

Sprzedaż mebli, bardzo tanio!

Kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble, również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN

Fabryka mebli i wyrobów tapicerskich.
Nowe ubikacje sprzedażne i wystawowe
Telefon 5623. Lawendelgasse 4 Telefon 5623.
— Filja: tylko IV. Damm nr. 8. — 62b

Baltische Ofen- und Baubedarfs-Ges. m. b. H.

Balticka Spółka z ogr. odpow. stawiania pieców i zapotrzebowań budowlanych

Schüsseidamm 56 Gdańsk Schlüsselidamm 56
Telefon 2764 — Adres telegraficzny: „BAUOFEN“ 19

Pieca kaflowe wszelkiego rodzaju. Przenośne pieca kaflowe. — Żelazne pieca. — Materiał do budowy pieców. — Materiał budowlany. — Produkty smołowe.

Eksport — Import — — — — — Eksport — Import

B. FREILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.

GDAŃSK, Langgasse 60/61

Telefon 5590 — Adr. tel.: Freispied Gdańsk.

Własne domy w Warszawie, Leszno 10, Stencz, Zbąszyń, Niem.

Jawa. Własna komunik. kolej. i wodna w łow. Porcie w Gdańsku

Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesellschaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk, Deutsche Bank, filja Gdańsk. (18)